Kurier Szczeciński

PONIEDZ., 20 MAJA 1974 ROKU
WYD. AB

NR 117 (9217) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Większością zaledwie 1,43 proc. głosów

Valery Giscard d'Estaing prezydentem Francji

20.5 PARYŻ PAP. O północy z niedzieli na poniedziałek minister spraw wewnętrznych Jacques Chirac złożył tradycyjne oświadczenie powyborcze, stwierdzając, że nowym, dwudziestym prezydentem Francji został wybrany w niedzielę Valery Giscard d'Estaing. Podkreślił on bardzo wysoką frekwencję, sięgającą 88 proc. uprawnionych do głosowania, która jest rekordową w powojennej historii Republiki.

Valery Giscard d'Estaing pokonał wspólnego kandydata lewicy Francois Mitteranda bardzo nieznaczną większością głosów. Jak wskazują oficjalne, niepełne jeszcze dane, Giscard d'Estaing uzyskał 50,71 proc. głosów, a Francois Mitterand 49,28 proc.

Valery Giscard d'Estaing złożył krótkie oświadczenie, transmitowane przez radio i telewizję, w którym zapowiedział „nową erę w polityce francuskiej, erę odmłodzenia i zmian we Francji". Giscard d'Estaing dodał, że kampania wyborcza wykazała „pragnienie zmian" i że zmiany te nastąpią w polityce gospodarce i sferze socjalnej. Przekazał on także pozdrowienia swemu „mniej szczęśliwemu konkurentowi, który zarówno teraz, jak też w przyszłości ma do odegrania ważną rolę w polityce francuskiej".

Kandydat lewicy Francois Mitterand w krótkiej deklaracji wygłoszonej w Chateau Chinon, gdzie jest merem, podziękował 12 milionom wyborców, którzy poparli go w niedzielę i wezwał ich do utrzymania jedności, bowiem „walka trwać będzie dalej".

DZIŚ rano wielu francuskich polityków składało oświadczenia, podkreślające niewielką przewagę głosów, jakie padły na Giscarda d'Estaing i podział francuskiego społeczeństwa na dwa obozy. Niejeden z nich zwracał uwagę na trudną sytuację gospodarczą i socjalną kraju oraz szereg problemów, takich jak konieczność walki z inflacją, utrzymania pełnego zatrudnienia czy podwyżki najniższych płac, które będzie musiał w najbliższym czasie rozwiązać nowy szef państwa.

NOWY PREZYDENT Valery Giscard d'Estaing zamieszka w Pałacu Elizejskim dopiero po ogłoszeniu przez Radę Konstytucyjną ostatecznych wyników głosowania, co jednak nie nastąpi wcześniej niż pod koniec tygodnia. W najbliższym czasie Giscard wyznaczy nowego premiera, a ten z kolei przystąpi do formowania gabinetu koalicyjnego.

Rodzina go „wykiwała"

SĄD w Londynie orzekł rozwód wobec małżeństwa, w którym jedna ze stron — mąż — miał chyba najdłuższe w W. Brytanii „personalia". Wskutek faktycznej dwuletniej przerwy we współżyciu pani Pauline przestała być żoną Jonathana Nicholasa Viviena Francisa Hilarego Boise Rondolpha Montague Jarvisa Hyacintha Bertrama St. John Aubin-Gale de la Courtie.

43-letni artysta, pięciokrotny rozwodnik, oświadczył, że swoje liczne imiona „zawdzięcza" całej rodzinie. Aby bowiem mógł być ewentualnym spadkobiercą ich fortuny, musiał przyjmować od każdego jego imię. W praktyce jednak rodzina „wykiwała mnie" — żali się Aubin-Gale de la Courtie — pozostawiając mi tylko długi!"

Sesja Rady ŚDFK rozpoczęła dziś obrady w Warszawie

WARSZAWA PAP. Dziś zebrała się w Warszawie na XIX sesji Rada Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Głównym tematem 4-dniowych obrad reprezentantek ponad 100 organizacji kobiecych z całego świata są przygotowania do Międzynarodowego Roku Kobiet, proklamowanego przez ONZ na 1975 r.

JEST to pierwsze tego rodzaju i na taką skalę wydarzenie, które pozwoli światowej opinii publicznej odpowiedzieć na pytania najżywotniejsze dla połowy mieszkańców naszego globu. Ważne dla każdego człowieka: jaki jest bilans walki o prawa kobiet w ostatnim ćwierćwieczu? Jaką rolę odgrywają kobiety we współczesnym świecie?

PIERWSZĄ próba odpowiedzi na te pytania będą warszawskie obrady najwyższej, po Kongresie, instancji Federacji, Delegacje ŚDFK, które badały sytuację kobiet i dzieci w różnych krajach i regionach.

(Dokończenie na str. 2)

Wiadomości dnia

KAIR. Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger, który przedłużył swoją misję mediacyjną na Bliskim Wschodzie w związku z zarysowującym się postępem rozmów, uda się dziś do Damaszku.

LIZBONA. Portugalski minister d/s terytoriów zamorskich Antonio de Almeida Santos udał się dziś do stolicy Angoli — Luandy. Z Angoli minister ma udać się do Mozambiku. Tematem jego rozmów będzie sprawa przyszłości tych terytoriów.

KAIR. W Kairze rozpoczyna się dziś konferencja ministrów spraw zagranicznych i obrony krajów arabskich. Tematem obrad są problemy bliskowschodnie.

MOSKWA. Na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego przybędzie dziś do Moskwy z oficjalną wizytą szef państwa i rządu Federalnej Republiki Nigerii, naczelny dowódca sił zbrojnych tego państwa gen. Yakubu Gowon.

STANISŁAW SZOZDA pierwszą gwiazdą kolarskiego peletonu

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera")

SOKOLOV. Minione dwa etapy X i XI 27 Wyścigu Pokoju przyniosły zasadnicze zmiany w klasyfikacji indywidualnej. Na odcinku z Lipska do Karl Marx-Stadt Stanisław Szozda dzięki wspaniałemu finiszowi na ostatnich metrach X etapu zamienił się miejscami z Mytnikiem i na ziemie CSRS wjechał już w żółtej koszulce lidera. Ten sam zawodnik dokonał podobnego wyczynu na stadionie w Sokolovie i zyskał sobie miano najjaśniejszej gwiazdy tegorocznego peletonu.

W OSTATNIEJ chwili organizatorzy przedłużyli długość XI etapu i tym samym stał się on najdłuższym odcinkiem w tegorocznej imprezie (171 km).

Po przejechaniu zaledwie kilkunastu kilometrów nowo kreowany lider zainicjował odważną ucieczkę. S. Szozda pociągnął za sobą jeszcze 10 zawodników, wśród których byli pretendenci do czołowych miejsc w klasyfikacji generalnej wyścigu: Gorełow (ZSRR), Gonschorek (NRD) i Hrazdira (CSRS). Atak zakończył się pełnym powodzeniem i grupa ta zameldowała się na mecie z dużą przewagą nad gonicymi ją 18 kolarzami, wśród których byli Mytnik, Brzeźny i Kaczmarek. Dwaj po zostali Polacy Kręczyński i Kowalski przyjechali z dużą stratą w zasadniczym peletonie.

Pierwszą lotną premię w Oelsnitz wygrał Gorełow (ZSRR), przed Szozdą i Vasile (Rumunia), drugą w Cheb Szozda, wyprzedzając Gorełowa i Anglika Corleya.

DRUŻYNA Finlandii została wyeliminowana z klasyfikacji zespołowej. Mogens Wandborg (Dania) za przekroczenie limitu czasu został wycofany z wyścigu. Na jedenastym etapie wycofali się: Richard Gregson (W. Brytania), Victor de-Valckeneer (Belgia), Ion Carnea (Rumunia), oraz Finowie Mauno Uusivirta i Jaakko Uusimaeki.

PRZECIĘTNA szybkość lidera wyścigu po jedenastu etapach (1358 km) wynosi 43.5 km/godz. Etap ukończyło 91 kolarzy.

* * *

Dziś o godz. 13 w Sokolovie nastąpił start do XII etapu liczącego 158 km, którego meta znajduje się w Usti nad Łaba. Już na 9 km w miejscowości Loket nad Ohri rozegrana

(Dokończenie na str. 2)

XI ETAP na trasie Karl-Marx-Stadt—Sokolov wygrał 19 bm. Stanisław Szozda. Na zdjęciu Szozda i Gonschorek (NRD) wpadają na stadion w Sokolovie.

CAF—Dąbrowiecki telefoto

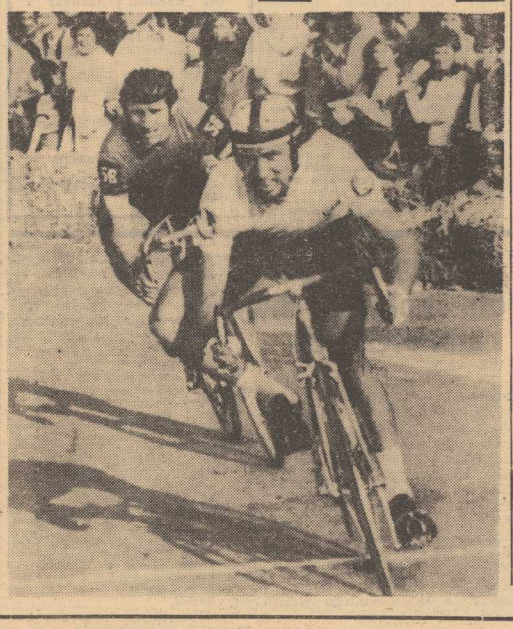

Portugalia pragnie nawiązać stosunki ze wszystkimi państwami

20.5. LIZBONA PAP. Minister spraw zagranicznych Portugalii Mario Soares oświadczył w niedzielę, że Portugalia zamierza nawiązać stosunki dyplomatyczne ze wszystkimi państwami, w tym także z socjalistycznymi, arabskimi i afrykańskimi.

ĆWICZENIA BUNDESWEHRY w Kanadzie

20.5. BONN PAP. Jednostki Bundeswehry rozpoczęły w tym tygodniu ćwiczenia na kanadyjskim poligonie wojskowym Shilo. Potrwają one z przerwami do października. Żołnierze Bundeswehry ćwiczą się w strzelaniu z haubic kalibru 109 mm oraz z dział zainstalowanych na czołgach typu „Leopard".

WIĘZIENIE za pigułki „anty"

RZĄD irlandzki opublikował projekt ustawy, zezwalającej na legalne zakupywanie przez małżonków środków antykoncepcyjnych. Osoby, nie pozostające w związkach małżeńskich, a także wdowy i wdowcy, którzy zaopatrzyliby się w nie nielegalną drogą, ryzykują karę 500 funtów szterlingów i rok więzienia.

Nigdy nie jest za późno...

W TULUZIE działa uniwersytet, w którym obowiązuje „numerus clausus" szczególnego rodzaju. Przyjmuje się tam jedynie studentów, którzy ukończyli 65 lat. Wpisowe kosztuje 15 franków. Na tej wyjątkowej uczelni studiuje 1 000 robotników, urzędników, a nawet inżynierów, których celem nie jest uzyskanie dyplomu, lecz jedynie nauczenie się nowoczesnego języka i obyczajów, co pozwoliło by im porozumieć się z młodzieżą.

Pogrzebu nie będzie

JEDENASTU żałobników towarzyszyło trumnie, którą przywieziono do Marsylii na pokładzie statku z Korsyki. Nawet celnik wydawał się wzruszony do momentu, kiedy uderzył go fakt, że nie było wśród nich żadnej kobiety. Po otwarciu trumny w komorze celnej okazało się, że wypełniona była kradzionymi, rzecz jasna, kosztownościami, co pogrążyło całe towarzystwo w jeszcze głębszej żałobie.

Dziś w numerze: ◆ Od „Młodej Gwardii" do asa wywiadu Isajewa ◆ Sztuka dla nas ◆ Gdzie i kiedy wypoczywać? ◆

Egz. obow. Reg. 35/74

Tydzień w Sejmie

Na lepsze buty musimy jeszcze poczekać

W KOMPLEKSOWYM rozpatrywaniu tematu: „Zaopatrzenie rynku" bierze udział kilka komisji sejmowych, przy czym funkcje koordynujące pełni Komisja Handlu Wewnętrznego. W minionym tygodniu Komisja Przemysłu Lekkiego omawiała stan realizacji programu poprawy jakości obuwia produkowanego przez przemysł kluczowy.

SPRAWOZDANIE podkomisji na ten temat przedłożyła pos. Anna Wojtczak (PZPR). Jak wynika z poselskich wizytacji w zakładach obuwniczych i placówkach naukowo-badawczych tego przemysłu, resort przystąpił do wykonywania programu poprawy jakości wyrobów — zakrojonego na szeroką skalę i przewidzianego do realizacji w ciągu kilku lat. W roku ubiegłym wzrosła o 37 proc. w stosunku do roku 1972 produkcja obuwia ze skór miękkich, a o ponad 13 proc. — obuwia ze znakiem jakości. Szerzej stosowano surowce umożliwiające zmniejszenie wagi obuwia, zwiększenie elastyczności spodów i trwałości przyklejenia podeszew. Podjęto wytwarzanie obuwia dla stóp szczególnie wrażliwych i zniekształconych.

Dotychczasowe osiągnięcia przemysłu obuwniczego nie wpłynęły jednak na odczuwalną poprawę zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Nadal aby kupić buty trzeba odwiedzić sklepy wielokrotnie. Za mało jest obuwia modnego, brak butów miękkich i lekkich, niezadowalająca jest jakość, ubogi asortyment i kolorystyka. Podkomisja stwierdziła, że kolekcje obuwia prezentowane we wzorcownicach Centralnego Laboratorium Przemysłu Obuwniczego i wzorcowniach niektórych zakładów produkcyjnych zasługują na wysoką ocenę, jednak te nowe, dobre modele nie są wytwarzane w odpowiednich ilościach, a ich produkcja podejmowana jest z opóźnieniem. Nadto produkcja seryjna odbiega pod względem jakości od pierwowzorów.

Do głównych przyczyn powodujących niedostatki produkcji przemysłu obuwniczego podkomisja zaliczyła niskie kwalifikacje załóg oraz braki w zaopatrzeniu materiałowym i wyposażeniu technicznym przemysłu.

Trudno jeszcze — zdaniem podkomisji — ocenić celowość wprowadzonej od 1 stycznia br. zmiany systemu odbioru jakościowego obuwia przez przedsiębiorstwa handlowe, polegającej na wycofaniu kontrolerów handlu z zakładów przemysłowych i przeniesieniu odbioru jakościowego do magazynów odbiorcy. Tymczasem wiadomo tylko, że zmiana ta spowodowała częste wyjazdy interwencyjne pracowników zakładów obuwniczych w związku z reklamacjami przy odbiorze poszczególnych partii obuwia. M. in. w ciągu czterech pierwszych miesięcy br. tylko z zakładów „Podhale" delegowano w tym celu pracowników aż 190 razy.

Uczestniczący w obradach komisji dyrektor Zespołu NIK J. Mężyński zauważył, że program poprawy jakości obuwia przyniesie efekty dopiero w przyszłych latach, natomiast w pierwszym etapie jego realizacji nie osiągnięto widocznych rezultatów. Pomyślnym symptomem jest poprawa wzornictwa i zwiększenie ilości obuwia ze znakiem jakości, jednak nadal występują nieprawidłowości w produkcji, o czym świadcza zapasy obuwia i przeceny.

Pos. Maria Grzelka (PZPR) poinformowała, że zespół poselski wizytujący m. in. Warszawskie Zakłady Obuwnicze „Luxbut" stwierdził, iż zakład ten nie wykorzystuje w pełni swych mocy produkcyjnych mimo dużego zapotrzebowania na jego wyroby. Zdaniem posłanki o bardzo niezadowalającej sytuacji świadczy fakt, że ostatnio obniżono ceny sporych partii butów nawet o 50 proc., a mimo to nie znalazły one zbyt wielu nabywców.

— Zdarza się — mówiła pos. Anna Kiełcz (PZPR) — że nowo wybudowane zakłady obuwnicze produkują obuwie niższej jakości aniżeli zakłady o przestarzałych urządzeniach. Pos. H. Jańczyk (PZPR) pod kreśliła, że zapasy obuwia systematycznie rosną, zaś klienci — mimo znacznych obniżek cen — niechętnie kupują przestarzałe wzory i modele m. in. z powodu ich niskiej jakości.

Niektórzy posłowie, m. in. Zofia Łęgowik (bezp.) wyrażali opinię, że jakość i wzornictwo oferowanego przez handel obuwia poprawiły się ostatnio znacznie, zaś krytyczne opinie wynikają przede wszystkim ze zwiększonych wymagań klientów, które to wymagania rosną szybciej niż możliwości przemysłu. Posłanka postulowała zwrócenie większej uwagi na dostosowanie produkcji obuwia do potrzeb różnych grup ludności. Obecnie ludzie starsi lub mający różne defekty stóp daremnie poszukują wygodnego i estetycznego obuwia. W pewnej mierze odpowiedzialny za to jest handel, który nie zamawia takich butów, mimo że przemysł podjął ich produkcję. Na podobne zjawisko zwrócił uwagę pos. K. Wawro (PZPR) wyrażając zdziwienie, że oferowane przez zakłady w Nowym Targu wygodne i estetyczne obuwie nie zostało zamówione przez handel.

Pos. B. Cieniewski (PZPR) pozytywnie ocenił działalność naukowo-badawczego zaplecza przemysłu obuwniczego, które osiągnęło wiele atrakcyjnych, funkcjonalnych wzorów. Niepokoi fakt, że te wzory nie są na ogół wykorzystywane przez zakłady produkcyjne.

Przewodniczący Komisji pos. B. Koperski (PZPR) stwierdził, że postęp w przemyśle obuwniczym, powolniejszy niż w całym przemyśle lekkim, wynika m. in. z małych tradycji tego przemysłu w Polsce. Dlatego też dziś ten wymaga koncentracji środków i wysiłków organizacyjnych.

SPRAWOZDAWCA

Plenum Zarządu Wojewódzkiego SZSP

Studenci a kultura

W KLUBIE „Kontrasty" odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego SZSP, omawiające problem zaktywizowania studentów szczecińskiego ośrodka akademickiego w zakresie rozwijania twórczego związku z kulturą. Jak wynika z analizy dokonanej w środowisku a także z dyskusji potrzebne jest przełamanie słabego niekiedy zainteresowania młodzieży studiującej jeśli chodzi o jej uczestnictwo w życiu artystycznym i odbiór zjawisk kulturalnych.

PROGRAM ZW SZSP zakłada w tym względzie rozwinięcie działalności m. in. poprzez zwiększenie liczby sal telewizyjnych w klubach i domach akademickich, rozszerzanie akcji studenckich premier teatralnych i koncertów z cyklu „Musica viva" oraz kameralnych, symfonicznych, organowych, urządzanie spotkań z twórcami.

W czerwcu wznowi działalność DKF w „Kontrastach" oraz Kino Atrakcyjnych Filmów w klubie WSP.

Zmieniony zostanie system informacji o imprezach kulturalnych gdyż plakaty i zapowiedzi przez radiowęzły nie spełniają swego zadania. Studencki Ośrodek Kultury szkolić będzie aktyw, zajmujący się organizowaniem życia kulturalnego.

Umocniona będzie współpraca z Wojewódzkim Domem Kultury, Filharmonią, Muzeum Narodowym oraz z domami kultury. Efektem realizacji tych zamierzeń powinno być ożywienie i pobudzenie inicjatyw twórczych. (jf)

NFOZ na rzecz szczecińskich zakładów pracy

Sprzęt medyczny za 3 mln zł

SPOŁECZNE złotówki wpłacone na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia już wkrótce procentować będą w szczecińskich zakładach pracy dalszą poprawą opieki zdrowotnej nad załogami. Wojewódzki Komitet NFOZ przekazał bowiem ostatnio Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych 3 mln zł na doposażenie przychodni przyzakładowych w sprzęt medyczny.

Kwotę tę, po przekonsultowaniu z Wojewódzką Przychodnią Przemysłową, rozdzielono już pomiędzy poszczególne zakłady zgodnie z potrzebami przychodni przyzakładowych. I tak m. in. „Chemitex-Wiskord" otrzymał ponad 80 tys. zł, „Polmo" — 106 tys. zł, „Dana" — 147 tys. zł, „Polkabel" — 67 tys. zł, „Warski" — 816 tys. zł, Przychodnia Przyzakładowa Pracowników Łączności — 77 tys. zł, Międzyzakładowa Przychodnia Budownictwa nr 3 — 162 tys. zł, Przychodnia Portowa — 391 tys. zł i Wojewódzka Przychodnia Przemysłowa — 715 tys. zł.

(tur)

Sesja Rady ŚDFK

(Dokończenie ze str. 1)

przedłoża materiały świadczące nie tylko o dyskryminacji politycznej i ekonomicznej kobiet, ale o łamaniu podstawowych ich praw — praw człowieka. Jest również wiele krajów, często o wysokim poziomie cywilizacji, gdzie zasady równouprawnienia kobiet pozostają tylko na papierze. Wreszcie — są kraje naszej wspólnoty, w których kobiety są ich współgospodarzami, a celem polityki społecznej jest pomoc w łączeniu obowiązków zawodowych i rodzinnych kobiet. Do takich właśnie krajów należy Polska, a nasza rola gospodarzy sesji Rady pozwoli zaprezentować na tym światowym forum ogromny dorobek działalności w interesie kobiety i dziecka.

W NIEDZIELĘ, w przeddzień rozpoczęcia sesji, przybywały do Warszawy delegacje kobiet z całego świata. M. in. przybyła pierwsza kosmonautka świata Walentina Tierieszkowa oraz wdowa po zamordowanym prezydencie Chile — Hortensia Allende.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Kapitan Żółkowski" z Finlandii z celulozą,
m/s „Kopalnia Jeziórko" z Hamburga w balaście,
m/s „Barlinek" z Hamburga z żelazem,
s/s „Sołdek" z Danii w balaście,
m/s „Rusałka" z Antwerpii z drobnicą,
m/s „Iwonicz-Zdrój" z Antwerpii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Sola" do Londynu z płytami.

Nagrody dla społecznych bibliotekarzy

NA ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ czynnych jest aktualnie 1111 punktów bibliotecznych, pełniących bardzo poważną rolę w upowszechnianiu książki w środowisku wiejskim. Tradycyjnie już podczas dorocznych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy odbywa się podsumowanie kolejnego współzawodnictwa o miano najlepiej prowadzonej tego typu placówki. W XII współzawodnictwie na najlepszy punkt biblioteczny województwa szczecińskiego wzięło udział 467 placówek.

Właśnie wczoraj w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. St. Staszica w Szczecinie odbył się doroczny zlot kierowników punktów bibliotecznych, którzy swą pracę popularyzatorów książki prowadzą społecznie. Na spotkaniu omówiono wyniki akcji, a jej laureatom wręczono nagrody.

WSPÓŁZAWODNICTWO przebiegało w trzech kategoriach, uwzględniających liczbę mieszkańców danej wsi. W kategorii pierwszej najlepsze wyniki osiągnęły Wanda Piłaszewicz z Gleźna pow. Choszczno i Halina Puszkarek ze Zwierzyna pow. Choszczno. W kategorii II — Halina Prokopiuk z Babitoszczy pow. Goleniów i Feliks Stepień ze Słutowa pow. Choszczno, w kategorii III — Stanisław Baranowski z Chynowa pow. Kamień Pomorski i Teresa Jacewicz z Sobieszewa pow. Goleniów. W sumie nagrody przyznano 28 kierownikom punktów bibliotecznych oraz 4 kierownikom bibliotek publicznych i 2 instruktorom za opiekę nad tego rodzaju placówkami.

Współzawodnictwo w bardzo istotny sposób przyczyniło się do popularyzacji czytelnictwa, a także rozwinięcia wielu form oświatowych i kulturalnych na szczecińskiej wsi.

(ru)

SPORT — SPORT — SPORT

Wspaniały finisz Szozdy

(Dokończenie ze str. 1)

została górska premia. Na 74 km w Chomutov wyznaczono I lotną premię, a drugą na 10 km w Most. Na 154 km rozstrzygnie się II górska premia, po której zawodników czeka 4 km karkołomny zjazd na metę stadionu w Usti nad Labą.

NASZ KOMENTARZ

NIEZWYKLE rzadko w kolarskim peletonie, w którym jadą przecież najlepsi zawodnicy 18 państw, ten sam sportowiec trzykrotnie pod rząd staje na najwyższym podium za zwycięstwo etapowe. Lider naszego zespołu okazał się już najlepszym na 4 etapach i ośmiokrotnie meldował się na mecie w czołowej trójce. Żółta koszulka trafiła więc w godne ręce.

X i XI etap „przekopał" klasyfikację indywidualną tegorocznej im prezy. O ile jednak na odcinku do Karl Marx-Stadt taktyka polskiego zespołu, choć okupiona morderczą pracą zawodników, przyniosła pełny sukces, o tyle na mecie w Sokolovie mimo wspaniałego zwycięstwa Szozdy w obozie biało-czerwonych pamiętały mizerowie nastroje. Wyścig, choć teoretycznie wszystko się jeszcze może zdarzyć, praktycznie został rozegrany. Do czołowych miejsc w klasyfikacji generalnej w Pradze pretenduje już tylko 4 zawodników: Polak Stanisław Szozda, Czechosłowak Milos Hrazdira, reprezentant ZSRR Nikołaj Gorełow i Dieter Gonschorek (NRD).

Pocieszający jest fakt, że z dotych czasowych obserwacji śmiało można powiedzieć, iż Polak jest najlepszy z tej czwórki.

Trzeba jednak pamiętać, że eksponowana pozycja Szozdy okupiona została stratą dotychczasowej wysokiej lokaty Tadeusza Mytnika, który w razie niepowodzenia zawsze wstępował ponownie stać się liderem naszego zespołu, z powodzeniem mogącym zastąpić Szozdę. Z niepokojem więc będziemy teraz śledzić przebieg dalszej walki na trasie. Każda kraksa, defekt czy chwilowa niedyspozycja naszego lidera może w ostatecznym rozrachunku liczyć się na wagę ostatecznego sukcesu w Pradze.

RYSZARD GODLEWSKI

WYNIKI INDYWIDUALNE XI ETAPU

1.	SZOZDA (Polska)	4:17.15
	(z bon.	4:16.45)
2.	Schuer (Holandia)	4:17.15
	(z bon.	4:16.55)
3.	Gorełow (ZSRR)	4:17.15
	(z bon.	4:17.05)
4.	Oleknavičius (NRF)	4:17.15
5.	Corley (W. Brytania)	4:17.15
6.	Vasile (Rumunia)	4:17.15
7.	Hrazdira (CSRS)	4:17.15
8.	Marquette (Francja)	4:17.15
9.	Menendez (Kuba)	4:17.15
10.	Gonschorek (NRD)	4:17.15
11.	Hannus (Finlandia)	4:23.31
12.	Kaczmarek	4:23.40
25.	Kowalski	4:23.40
26.	Brzeżny	4:23.40
28.	Mytnik	4:23.40
45.	Kręczyński	4:30.24

WYNIKI DRUŻYNOWE XI ETAPU

1.	Polska	13:03.52
2.	ZSRR	13:04.12
3.	W. Brytania	13:04.29
4.	CSRS	13:04.30
5.	NRD	13:04.30
6.	NRF	13:04.30

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XI ETAPACH

1.	Szozda (Polska)	31:12.30
2.	Gonschorek (NRD)	31:13.32
3.	Gorełow (ZSRR)	31:13.54
4.	Hrazdira (CSRS)	31:14.32
5.	Schuer (Holandia)	31:17.08
6.	Mytnik (Polska)	31:19.39
7.	Pikkuus (ZSRR)	31:20.03
8.	Hartnick (NRD)	31:20.49
9.	Brzeżny (Polska)	31:21.14
10.	Matousek (CSRS)	31:21.27
12.	Kowalski (Polska)	31:22.09
16.	Kaczmarek (Polska)	31:22.47
26.	Kręczyński (Polska)	31:29.56

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XI ETAPACH:

1.	Polska	— 93:51.16
2.	ZSRR	— 93:54.15
3.	NRD	— 93:54.21
4.	CSRS	— 93:55.44
5.	NRF	— 94:05.16
6.	Francja	— 94:18.06
7.	W. Brytania	— 94:18.26
8.	Kuba	— 94:20.21
9.	Holandia	— 94:21.58
10.	Rumunia	— 94:25.24

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIEJSZEGO:

1.	Smit (Holandia)	— 38 pkt
2.	Pikkuus (ZSRR)	— 18 pkt
3.	Szozda (Polska)	— 16 pkt
4.	Gorełow (ZSRR)	— 14 pkt
5.	Labus (CSRS)	— 12 pkt
6.	Lalouette	— 9 pkt

Udane starty żużlowców

W ROZEGRANYM w Debreczynie turnieju żużlowym którego stawką był awans do półfinału mistrzostw kontynentalnych, zwyciężył zawodnik radziecki Silmanski. Drugie miejsce zajął Polak Andrzej Jurczyński przed kolejnym naszym reprezentantem — Markiem Cieślakiem. Trzeci polski żużlowiec Bernard Jąder znalazł się na 6 pozycji i również awansował do półfinału.

* * *

PODWÓJNYM zwycięstwem polskich żużlowców zakończył się wczoraj eliminacyjny mistrzostw świata w Krumbach (NRF). Triumfował Henryk Glueckliich — 14 pkt., przed Jerzym Szczakiełem — 13 pkt. i Manfredem Poschenriederem (NRF) — 13 pkt., oraz Walerym Gordiejewem (ZSRR) — 11 pkt., Aleksandrem Pawłowem (ZSRR) — 10 pkt. Do półfinałów awansował również trzeci nasz reprezentant Zenon Dobrucki, który zajął 7 miejsce mając 9 pkt.

MISTRZOSTWA POLSKI W KAJAKARSTWIE

NA SZTUCZNYM Jeziorze Maltańskim w Poznaniu zakończyły się tegoroczne indywidualne mistrzostwa Polski w kajakarstwie.

WYNIKI:

k—4 500 m kobiet:

1.	Stomil (Olsztyn)	1.52.2
2.	Skra — Spójnia (W-wa)	1.52.6
3.	Wiskord (Szczecin)	1.55.0

k—1 10 tys. m mężczyzn:

1.	Śledziewski (Gdańsk)	46.47.0
2.	Oborski (Poznania)	46.48.0
3.	Szuszkiewicz (Wiskord) Szcz.)	46.49.0

c—2 10 tys. m mężczyzn:

1.	Marymont (Warszawa)	46.31.0
2.	Wiskord (Szczecin)	47.05.0
3.	Zawisza (Bydgoszcz)	47.47.0

Dziś w TV

Dzień Kanady

WARSZAWA PAP. Dziś po raz pierwszy gościć będzie na antenie II programu TVP telewizja kanadyjska, która przygotowała dla polskich widzów zestaw filmów o swoim kraju. Programy te prezentować będzie dziennikarz i spiker kanadyjskiej TV Henri Bergeron.

Pierwsza pozycja będzie dokumentalny film pt. „Oto Kanada". Następnie zobaczymy reportaż pt. „Quebec", reportaż „Podróż po Kanadzie" i film z popularnej serii kanadyjskiej TV pt. „Technoflash".

Interesująco zapowiada się program pn. „Kanadyjskie kopernikana", a także recital znanej z festiwalu sopockiego piosenkarki Juliette Paulin. Kibicom warto zwrócić uwagę na program pt. „Olimpiada — 76", który przyniesie wiele informacji na temat przygotowań do Igrzysk w Montrealu.

Kolejne pozycje „dnia" to animowane filmy wg bajek indiańskich oraz zamykający dzień kanadyjski" dramat psychologiczno-obyczajowy pt. „Wszystko w porządku, stary" reż. Marcela Carrière'ra.

Festiwal Teatrów Polski Północnej — rozpoczęty

TORUŃ PAP. Sztuka Felicji Kruszewskiej „Sen" w wykonaniu zespołu Teatru Wybrzeże z Gdańska zainaugurowany został 19 bm. w Toruniu XVI Festiwal Teatrów Polski Północnej.

Do 27 maja publiczność toruńska zobaczy 16 spektakli w większości sztuk polskich oraz 5 sztuk w ramach przeglądu małych form teatralnych.

„Międzyzdroje 74" po esperancku

OGÓLNOKRAJOWA Spółdzielnia Turystyczna „Gromada" rozstrzygnęła już konkurs turystyczny pn. „Międzyzdroje 74". Warunkiem uczestnictwa w losowaniu nagród było udzielenie w języku esperanto (wyjątek stanowili Polacy, których ta zasada nie obowiązywała) prawidłowej odpowiedzi na dwa pytania dotyczące turystyki oraz wydarzeń politycznych w Polsce w ostatnim XXX-leciu. Nadeszło wiele odpowiedzi z klubów esperanckich w całej Europie. Szczęście uśmiechnęło się do dwóch panów: Franciszka Gronowskiego z Opola i Eliasa Johanssona ze Szwecji, którzy wylosowali bezpłatny dwutygodniowy pobyt na IV Wczasach Esperanckich w Międzyzdrojach. (wys)

SYLWETKA DNIA

NA ZDJĘCIU: Valery Giscard d'Estaing oddaje głos w Chanonat.

Valery Giscard d'Estaing

WYBRANY wczoraj nowy prezydent Republiki Francuskiej, urodził się 2 lutego 1926 r. w Koblencji, ale jego rodzina pochodzi z Owernii. W latach 1944-45 walczył we Francji i w Niemczech jako ochotnik. Później ukończył wojskową szkołę politechniczną i elitarną szkołę administracji (ENA) a od 1951 r. ma tytuł inspektora finansów. W tym samym roku został jednym ze współpracowników Edgara Faure'a. W 1956 r. wybrano go po raz pierwszy deputowanym z departamentu Puy-de-Dome, który reprezentował wówczas, gdy nie piastował urzędu ministra. Mając 36 lat (w styczniu 1962 r.) został najmłodszym w historii Francji ministrem finansów. Pozostawał na tym stanowisku w dwu pierwszych gabinetach Georgesa Pompidou, ale w 1966 r. generał de Gaulle odrzucił jego plan uzdrowienia gospodarki i pozbawił teki ministerialnej. Przez 3 lata Giscard d'Estaing pozostawał w opozycji i wezwał nawet republikanów niezależnych (którym zaczyna przewodzić od 1966 r.), by głosowali „NIE" w pamiętnym referendum na temat regionalizacji. Negatywny wynik referendum spowodował odejście de Gaulle'a i gaulliści nie zapomnieli do dziś, jaką rolę Giscard d'Estaing odegrał w 1969 roku.

Przywódca republikanów niezależnych poparł jednak Georgesa Pompidou w wyborach prezydenckich i po jego zwycięstwie odzyskał tekę ministra gospodarki i finansów, utrzymując ją do tej pory.

Giscard d'Estaing jest ożeniony z wnuczką Charlesa Schneidera, jednego z potentatów francuskich i uchodzi za reprezentanta bogatej francuskiej burżuazji o liberalnych poglądach.

W drugiej turze wyborów kandydaturę Giscard d'Estainga popierali republikanie niezależni, gaulliści, centrum demokratyczne oraz radykałowie Servan Schreibera. (PAP)

Wstrząsające relacje z Chile

Zbrodnie junty

◆ Straszliwe tortury ◆ Obozy koncentracyjne

BUENOS AIRES 20.5. PAP. Korespondent PAP Zdzisław Marzec pisze:

— Aktualnie znajduje się w Chile około 10 tysięcy więźniów politycznych. Niektóre źródła wymieniają nawet 30 tysięcy, dodając przy tym, że dalsze 750 tysięcy osób — ze względów politycznych — pozostaje bez pracy. Na porządku dziennym zdarzają się wypadki nielegalnych uwięzień. Samochody bez numerów rejestracyjnych podjeżdżają pod domy upatrzonych ofiar, po czym po uprowadzonych ludziach ginie wszelki ślad. Ich nazwiska ani miejsce uwięzienia nigdy nie zostają podane do wiadomości publicznej.

SĄ TO NIEKTÓRE z obserwacji, jakie poczynili w Chile członkowie międzynarodowej komisji prawników, którzy przebywali tam w okresie od 19 do 28 kwietnia br. Z kolei największy dziennik meksykański „Excelsior" zamieścił artykuł, w którym cytuje wyniki prac tzw. komitetu na rzecz pokoju w Chile. Komitetem kierują: biskup sufragan Santiago Fernando Ariztia, biskup luterański Helmuth Franz oraz jezuita ksiądz Fernando Salas.

Artykuł potwierdza masowe stosowanie tortur przez chilijskie władze bezpieczeństwa, wyliczając takie m. in. ich formy jak: wieszanie przesłuchiwanego za nogi u sufitu i naświetlanie godzinami jego głowy lampą kwarcową, stosowanie elektrowstrząsów, zanurzanie w basenach wypełnionych ropą naftową, pozbawianie wody do picia przez wiele dni, przypalanie skóry, wyrywanie paznokci, łamanie żeber, kastracja.

W wielu przypadkach — aby zatrzeć ślady zbrodni — ciała zamęczonych pali się i już tylko urny z ich prochami przekazuje rodzinom. Badania komitetu na rzecz pokoju w Chile, których wyniki zacytował meksykański „Excelsior", mówią o głębokich zakłóceniach psychicznych (bardzo często już nieodwracalnych) u ludzi poddanych tego rodzaju formom „przesłuchań" i w pełni potwierdzają stosowanie tortur również wobec kobiet ciężarnych.

Komitet na rzecz pokoju w Chile wylicza 16 miejsc tortur, które przeważnie znajdują się na terenie szkół i koszar wojskowych oraz identyfikuje 6 głównych, istniejących aktualnie w Chile, obozów koncentracyjnych.

Obywatele NRD wybrali terenowe organa władzy

BERLIN PAP. W niedzielę odbyły się w NRD wybory do terenowych organów władzy — okręgowych, powiatowych, miejskich, dzielnicowych i gminnych rad narodowych. Uprawnionych do głosowania było 12 milionów obywateli NRD (na 17,1 miln mieszkańców Republiki). Wybory były jednym z doniosłych wydarzeń w życiu społeczno-politycznym w ujbileuszowym 25 roku istnienia państwa. Wystawiono 230 823 kandydatów, z których wybrano 190 895 radnych. 600 tysięcy młodych wyborców po raz pierwszy wzięło udział w głosowaniu.

Jakie reformy oszczędnościowe chciał wprowadzić rząd duński

20.5. KOPENHAGA PAP. Światowa prasa informowała, że w dniach od 8 do 15 maja br. Dania przeżywała burzliwy okres protestu mas pracujących przeciwko projektom podatkowym mieszczańskiego rządu premiera Hartlinga. W obliczu szerokiej fali strajków i wielotysięcznych demonstracji protestacyjnych rząd był zmuszony znacznie złagodzić zaprojektowane początkowo reformy oszczędnościowe, których ciężar pragnął przerzucić przede wszystkim na ludzi pracy.

Jak podaje dziennik „Politiken" „pakiet" rządowych reform podatkowych przewidywał: 1) poważną redukcję dodatków rodzinnych dla rodzin wielodzietnych; 2) ograniczenie liczby przyjmowanych kandydatów na wyższe uczelnie; 3) ostre ograniczenie planów budowy nowych szkół i innych gmachów; 4) wstrzymanie przyjmowania pracowników w resortach szkolnictwa, ochrony zdrowia i opieki społecznej; 5) redukcja stypendiów dla studentów; 6) redukcja pomocy dla krajów rozwijających się; 7) wstrzymanie wielu robót urządzeń kanalizacyjnych itp.; 8) poważna redukcja przydziału walut na import towarów z zagranicy; 9) podwyższenie z 15 do 20 proc. podatku obrotowego, itd.

Lista zamierzonych posunięć składała się ogółem z 28 pozycji. Z wielu spośród nich rząd musiał jednak zrezygnować. Pierwotnym zamiarem rządu było droga reform podatkowych i posunięć oszczędnościowych zaoszczędzić w ciągu 2 lat, tj. 1975—1977 20 miliardów koron.

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR w Waszyngtonie

20.5. WASZYNGTON PAP. W niedzielę przybyła do Waszyngtonu delegacja Rady Najwyższej ZSRR z przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR, zastępcą członka Biura Politycznego i sekretarzem KC KPZR Borisem Ponomariewem na czele.

Budowle z epoki faraonów odkryli w Egipcie polscy archeolodzy

PROWADZONE z udziałem polskich naukowców ze Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej w Kairze międzynarodowe badania w Kasr Ibrim w Egipcie przyniosły ciekawe odkrycia. W ruinach starożytnej twierdzy zbudowanej na wysokim wzgórzu nad Nilem, na południowych kresach państwa faraonów, znaleziono liczne ślady zabudowy z okresu Nowego Państwa. Są tu m. in. ślady działalności faraonów Ramzesa II i Amenhotepa II z XIII w. p.n.e. Zachowały się szczątki świątyni z tej epoki, relikty zabudowy gospodarczej i obronnej oraz różnego rodzaju inskrypcje utrzymane w duchu ówczesnej oficjalnej propagandy sławiącej potęgę faraonów. Bloki kamienne z inskrypcjami faraonów były ponownie wykorzystywane przy wznoszeniu późniejszych budowli.

Badano także szczątki świątyni faraona Taharki z VIII w. p.n.e. Znaleziono m. in. fresk przedstawiający władcę przed obliczem boga Amona. (PAP)

Big-beatowa histeria

20.5. SZTOKHOLM PAP. Pragnąc uświetnić uroczystość otwarcia letniego sezonu w sztokholmskim Groena Lund (lunaparku), jego dyrekcja zaangażowała na kilka występów amerykańskiego piosenkarza big-beatowego Davida Cassidy. 24-letniego młodzieńca o dziecinnej twarzy i bynajmniej nie imponujących zdolnościach wokalnych natomiast cieszącego się w zachodnim świecie sławą największego idola podlotków. W dniu debiutu Cassidy na deskach Groena Lund przed kasami działy się dantejskie sceny. Na kilka godzin przed występem na placyku przed estradą zebrało się około 8 000 dziewcząt w wieku 12 — 17 lat i kilkuset chłopców. Ponad 60 policjantów odgrodziło publiczność od estrady. O miejsca bliżej estrady dziewczęta staczały zaciekłe walki. W chwili gdy na estradzie ukazał się amerykański piosenkarz, mur policjantów został błyskawicznie obalony. Wśród rozpaczliwych krzyków tratowanych dziewcząt, pisku rozhisterzowanych wielbicielek, gwizdów chłopców i nawoływań sanitariuszy noszących rannych, Cassidy wykonał dwie czy trzy piosenki i musiał przerwać występy. Cztery osoby odwieziono do szpitala z poważnymi obrażeniami, ponad 40 dziewczyn zemdlało z ekstazy" — jak zanotowała dziennik „Expressen" a setki innych opuściło park z siniakami, zadrapaniami i porwaną odzieżą.

To nie była Patrycja Hearst

NOWY JORK PAP. Po przeprowadzeniu identyfikacji zwłok 5 osób, które poniosły śmierć w piątkowej strzelaninie w Los Angeles, lekarz sądowy dr Thomas Noguchi oświadczył w sobotę wieczorem, że wśród zabitych nie ma Patrycji Hearst.

Jak już informowaliśmy, Patrycja Hearst została porwana 4 lutego br. przez członków organizacji „Ludowa Armia Symbiozy".

Gwiezdna telewizja

NOWĄ kamerę telewizyjną niezwykle wrażliwą na działanie promieni świetlnych o bardzo małym natężeniu zaprezentowali ostatnio przedstawiciele amerykańskiej firmy „Westinghouse Electric Corp." w szeregu wielkich obserwatoriów astronomicznych m. in. w Mediolanie, Saint Michel i Heidelbergu. Kamera ta znaleźć może zastosowanie przy obserwacji i rejestracji gwiazd o małym natężeniu promieniowania. Kamerę można w prosty sposób umocować wewnątrz okularu teleskopu. Można ją też podłączyć do mikroskopów różnych typów umożliwiając lepszą obserwację i rejestrację niezwykle małych obiektów. Warto dodać, że najważniejsza część kamery — tzw. lampa analizująca — jest w tej kamerze tego samego typu, co w urządzeniach transmitujących obrazy z Księżyca na Ziemię podczas lotów kosmicznych w ramach amerykańskiego programu „Apollo".

Wspólny eksperyment kosmiczny uczonych z krajów socjalistycznych

MOSKWA PAP. Na orbitę okołoziemską został wprowadzony jedenasty sztuczny satelita z serii „Interkosmos" — wspólne dzieło uczonych i specjalistów krajów socjalistycznych. Sygnały wysyłane przez satelitę odbierają uczeni z ZSRR oraz z CSRS i NRD przebywający na jednym z kosmodromów radzieckich. Uczeni skonstruowali dla potrzeb tego eksperymentu oryginalne urządzenia rejestrujące.

Naukowym celem lotu jest przeprowadzenie badań promieniowania ultrafioletowego i rentgenowskiego Słońca i górnych warstw atmosfery Ziemi w zakresie fal krótkich.

W rezultacie tych badań nauka uzyskuje cenne dane dotyczące wpływu stanu aktywności słonecznej na pogodę na zdrowie człowieka i na bezpieczeństwo lotów kosmicznych. Obecnie uczeni przygotowują się do obserwacji nowej kulminacji aktywności słonecznej, która ma nastąpić w końcu lat siedemdziesiątych.

STAN WYJĄTKOWY W IRLANDII PÓŁNOCNEJ

▲ Rząd brytyjski wprowadził w niedzielę 19 bm. stan wyjątkowy na terytorium Irlandii Północnej.

Wprowadzenie stanu wyjątkowego zostało spowodowane prowokacyjnymi działaniami ekstremistów protestanckich.

IZRAELSKIE OKRĘTY OSTRZELAŁY LIBAN

▲ W niedzielę o godzinie 13 cztery kanonierki izraelskie zbliżyły się znienacka do wybrzeży libańskich i ogniem artyleryjskim i rakietowym ostrzelały obóz uchodźców palestyńskich Raszidija, położony 5 km od miasta Tyr. Była to starannie przygotowana operacja zmierzająca do sterroryzowania Arabów palestyńskich. W obozie przebywa około 12 tys. Palestyńczyków. Według wstępnych informacji co najmniej 5 osób poniosło śmierć a 12 zostało rannych.

PRZEDŁUŻENIE BLISKOWSCHODNIEJ MISJI KISSINGERA

▲ Sekretarz stanu USA Henry Kissinger prowadził w niedzielę rozmowy z przedstawicielami rządu izraelskiego. Przedłużył on o kilka dni pobyt na Bliskim Wschodzie w związku z zarysowującym się postępem w rozmowach dotyczących rozdzielenia wojsk na froncie golańskim. Szef Departamentu Stanu otrzymał w niedzielę nowe instrukcje od prezydenta R. Nixona, który polecił mu by kontynuował misję na Bliskim Wschodzie tak długo jak to będzie [illegible] dla osiągnięcia porozumienia między Izraelem a Syrią.

SUKCES POLSKIEGO KOMPOZYTORA

▲ Na dorocznej imprezie — XXI Trybunie Kompozytorów przy UNESCO w Paryżu II miejsce uzyskał utwór Marka Stachowskiego pt. „Neuzis II". Spośród 75 utworów zgłoszonych przez 29 radiofonii za najlepszy uznało międzynarodowe jury utwór pt. „Allegria" kompozytora holenderskiego Hansa Koxa. Po ubiegłorocznym zdobyciu I miejsca przez Henryka Góreckiego za kantatę „Ad matrem" jest to kolejny sukces polskiej muzyki i polskiej radiofonii na forum UNESCO.

PODCZAS wierceń w miejscowości Stockon, stan Kalifornia, nastąpiła 17 bm. potężna eksplozja gazu ziemnego. Spowodowała ona wybuch pożaru. Ofiar w ludziach nie było, ale ogień stopił prawie doszczętnie stalową konstrukcję wieży wiertniczej.

CAF—Unifax—telefoto

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

NA BUDOWIE BĘDZIE PORZĄDEK

W ZWIĄZKU z artykułem pt. „Bezradność, czy niedbalstwo" dyrekcja SPBO nr 2 wyjaśnia:

Już następnego dnia po ukazaniu się artykułu przeprowadziliśmy na budowie przy ul. Milczańskiej specjalną kontrolę stanu gospodarki materiałowej oraz porządków na placu. Wszystkie wymienione w artykule nieprawidłowości potwierdzamy podczas kontroli, zostały już usunięte.

Kierownika budowy zobowiązano ponadto do stałego zaostrzenia dyscypliny gospodarki materiałowej, ze szczególnym uwzględnieniem porządków na placu. Do zapewnienia utrzymania ciągłego porządku na placu budowy upoważniono kierownika budowy do organizowania dwa razy w miesiącu tzw. „dni gospodarczych" w których weźmie udział cała załoga budowy.

Przedsiębiorstwo nasze poczyni starania, aby w przyszłości nie powtórzyła się podobna sytuacja. W tym celu przeprowadzamy m. in. komisyjne kontrole stanu gospodarki materiałowej oraz porządku na placach budów.

Z zastępcą dyrektora
d/s wykonawstwa
inż. JAN TÓRZ

NA DWORCACH KOLEJOWYCH JUŻ CZYSTO

W NOTATCE pt. „Dworcom potrzebne woda i proszek" pisaliśmy o nieporządku panującym na szczecińskich dworcach kolejowych. Odpowiadając na notatkę Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych poinformowała, że na Dworcu Głównym uporządkowano tory i miedzy torza, umyto posadzkę w tunelu, a w drzwiach poczekalni uzupełniono brakujące szyby. Podobnie do należytego stanu doprowadzono pomieszczenia na dworcach Niebuszewo i na Gumieńcach, gdzie na peronie oraz przed budynkiem posadzono kwiaty i krzewy.

DOKP nadmienia, że obecnie stan porządku na dworcach nie budzi zastrzeżeń, a dołoży się również starań, by i nadal utrzymywany był wzorowy ład.

NARESZCIE!

W RUBRYCE Trybuna Czytelników zamieściliśmy list Czytelniczki zatytułowany „Koma to potrzebne" w którym protestowała przeciwko sprzedawaniu jabłek i pomarańczy na łuckach styropianowych, obciąganych folią termokurczliwą. Autorka listu uważa, że w podobnych opakowaniach należy sprzedawać nie owoce, lecz tzw. półfabrykaty, o czym zresztą pisaliśmy niejednokrotnie.

W tej sprawie otrzymaliśmy pismo z dyrekcji Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, która informuje, że już od następnego dnia po ukazaniu się notatki, zaprzestano sprzedaży jabłek i pomarańczy w opakowaniach, które powodowały podwyższenie ceny. Wprowadzono natomiast sprzedaż jarzyn i warzyw uszlachetnionych tj. oczyszczonych i pokrojonych, a następnie opakowanych w folie, za co pobiera się opłaty ryczałtowe w wysokości od 1 do 2,50 zł. Ta forma sprzedaży niewątpliwie przynadnie do gustu klientom.

PLAŻA TO NIE WSZYSTKO

W NOTATCE pt. „Paradoks Miedzywodzia" wyraziliśmy obawę o to, czy wczasowicze zamierzający spędzić urlop w Międzywodziu zalicza wakacje do udanych. Niepokój budzi tempo przeprowadzanych tam obecnie remontów dwóch restauracji „Maciuś Pingwin" i „Kotwica" oraz jedynego w Międzywodziu sklepu spożywczego. Przypomnieliśmy Oddziałowi Powiatowemu WZGS w Kamieniu, że dzień 1 maja br. wyznaczono jako termin ostatecznej gotowości wczasowisk na przyjęcie gości, a był to termin ustalony przez Urząd Wojewódzki w Szczecinie.

W odpowiedzi na notatkę otrzymaliśmy z Oddziału Powiatowego WZGS w Kamieniu pismo, w którym dyrektor Oddziału Donat Dąbrowski w zasadzie potwierdza fakty zawarte w notatce nadmieniając, że termin gotowości tych placówek handlowych ustalony był nie na 1 maja lecz 1 czerwca br. Potwierdził to Urząd Powiatowy w Kamieniu i Urząd Gminny w Dziwnowie. Nie ma w tym piśmie jednak ani słowa na temat tego, że od dłuższego czasu, w owym remontowanym sklepie spożywczym nie ma ani jednego robotnika. Jest natomiast informacja, że w marcu i kwietniu ub. roku obroty handlowe wynosiły 469 tys. zł, a w marcu i kwietniu bież. roku punkt detaliczny „utargował" aż 623 tys. zł.

Jest to więc przysłowiowe wyjaśnienie dla wyjaśnienia, nie zadowoli ani wczasowiczów, ani mieszkańców Międzywodzia, którzy odbywają kilometrowe wędrówki po zakupy. Wyjaśnienie bynajmniej nie uspokoiło naszych obaw o udany urlop w Międzywodziu.

TEGOROCZNA długotrwała susza spowodowała, że pobite zostały swoiste rekordy pożarów leśnych. Spłonęło wiele tysięcy hektarów lasów. Do pożarów tych przyczyniła się niewątpliwie lekkomyślność turystów i dzieci. Do ciągle ponawianego apelu „Ostrożnie z ogniem" warto dołączyć z okazji Dnia Strażaka podziękowanie dla tych, którzy walczą z tym groźnym żywiołem.

(CAF-Grzęda)

Świetny pomysł OM PTTK

Trochę słońca ...jesienią (życia)

O ZORGANIZOWANIE dość niezwykłej imprezy turystycznej pokusił się Oddział Miejski PTTK w Szczecinie. Pomysł wsparła finansowo Wojewódzka Rada Związków Zawodowych i... udało się. Prawie 100 emerytów i rencistów przeżyło w miniony piątek wspaniały dzień.

Przed godziną 9 dwa autokary z najstarszymi szczecininami z Domu Rencisty i byłymi pracownikami Huty „Szczecin" wyruszyły na miasto. Pod opieką przewodników PTTK, Zofii Zajdel i Władysława Piotrowicza przez kilka godzin podziwiano Szczecin lat siedemdziesiątych. Współczesność migała za szybami „Jelcza". Pomorzany, Osiedle Przyjaźni, Osiedle Piastowskie, trasa nadodrzańska...

Chciałoby się zobaczyć jeszcze i to i tamto, ale w gabinecie pogladowym Towarzystwa Przyjaciół Szczecina czekał już jego sekretarz Piotr Jędraszewski. I następne wrażenia. Film o Szczecinie, makieta i perspektywy rozwoju miasta.

Finał tej wycieczki odbył się na Harcerskiej Polanie w lesie na Głębokiem. Na uczestników czekało już olbrzymie ognisko i mnóstwo atrakcji. Tańczono do upadłego przy dźwiękach harmonii, pieczono kiełbasę, przeciągano linę. Co odważniejsi dosiedli roweru przypominając sobie młode lata. I oczywiście śpiewano przy ballalajce. Wiceprezes klubu „Wiercipięty" Piotr Czerkies był niezrównanym akompaniatorem i intonował piosenkę za piosenką.

SZYBKO zleciał czas i pozostawił wiele niezapomnianych wrażeń. Niejedna twarz zarumieniła się od promieni słonecznych, o wszystkie były uśmiechnięte. Długo żegnano się z organizatorami i dziękowano za tak wspaniały prezent. Po imprezie powiedzieli nam:

Prezes Koła Rencistów i Emerytów przy Hucie „Szczecin" Franciszek Raczyński: — To był świetny pomysł. Mieliśmy trochę relaksu, zwiedziliśmy Szczecin w takim rozmiarze, na który nigdy nie mogliśmy sobie pozwolić. I jak widać, wszyscy są bardzo zadowoleni.

Mirosław Kanafojski: — Wycieczka urozmaiciła, i to bardzo, nasze szare życie. Mogliśmy zapomnieć o swoich zmartwieniach i dolegliwościach.

Józefa Wiśniewska: — Nie będę chyba mogła dzisiaj zasnąć. Bardzo dużo wrażeń jak na jeden raz. Cieszę się z zawarcia nowych znajomości, ze spotkania innych rencistów.

Oddział Miejski PTTK i Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK mogą kontynuować tego rodzaju imprezy. Jest to bardzo pożyteczna, a co najważniejsze atrakcyjna forma utrzymywania kontaktów z rencistami i emerytami, potrzebny dowód pamięci zakładów pracy o swoich byłych pracownikach. Sądzimy zatem, że szczecińskie przedsiębiorstwa skorzystają z przedstawionej oferty PTTK.

(jas)

Porady prawne

Helena Laskowska, Trzebiatów. Pracownik, który nie zachował ciągłości pracy, w nowym zakładzie pracy uzyskuje prawo do urlopu dopiero po przepracowaniu pełnego roku. Tak więc w 1973 r. dopiero uzyskała Pani prawo do urlopu za rok bieżący 1972. W 1973 r. miała Pani już prawo do urlopu począwszy od 1.I.1973 r., to samo dotyczy 1974 roku. Łącznie więc miała Pani prawo do 2 urlopów za ubiegłe lata i do urlopu za bieżący rok 1974.

Bogusław Boguckl, Szczecin. Jeżeli korzystanie z windy było faktycznie utrudnione ze względu na zepsucie się jednej z dwóch wind, to spółdzielnia obowiązana była za ten okres obniżyć stosownie opłatę za korzystanie z windy, przymując, że każdy lokator musiał zużyć dwukrotnie więcej czasu na przejazd windą. Wobec różnicy zdań między spółdzielnią a użytkownikami, kwestię zasady bonifikaty i jej wysokości może rozpatrzyć tylko sąd.

Leszek Pawłowski, Szczecin. W dniu 19.XII.1973 r. złożył Pan wypowiedzenie umowy o pracę. Jak wiadomo, dla pracowników fizycznych okres wypowiedzenia wynosi 14 dni, wypowiedzenie liczy się z ważnością od soboty, względnie od przyszłego w zakładzie dnia wypłat. Wypowiedzenie dokonane 19.XII.1973 r. tj. w środę, biegnie dopiero od 22 grudnia — a ściślej od 23 grudnia i wtedy zakończyć się w sobotę 5 stycznia 1974 r., a nie 29 grudnia 1973. Z tych powodów — mając na uwadze zwłaszcza, że jeszcze 31.XII. pracował Pan, rozwiązanie z Panem umowy z dniem 29.XII.73 — jak to zaznaczono w zaświadczeniu, nie było zgodne z obowiązującymi przepisami. Wskutek tej adnotacji został Pan pominięty przy podziale nagród z funduszu zakładowego. W tej sytuacji stwierdzić należy, że pozbawienie Pana nagrody nastąpiło z winy zakładu pracy. Jeżeli nie wnosił Pan odwołania od decyzji w tym zakresie, względnie jeżeli odwołania nie uwzględniono, pozostaje Panu jedynie prawo dochodzenia na drodze procesu cywilnego przed sądem, odszkodowania z tytułu zawinionego przez zakład pracy nie uwzględnienia 2 dni pracy w 1973 r.

Plastyczne ścieżki penetracji społecznej

Sztuka dla nas

KWIETNIOWY XIV Walny Zjazd Polskich Artystów Plastyków odbył się w Lublinie w tym mieście po wojnie wszy w Polsce Ludowej został dyskusji nad poczuciem społecznej roczyły się w klimacie dyskusji nad poczuciem społecznej służby sztuki, nad jej funkcją w państwie socjalistycznym, które budujemy już 30 lat.

MY w Szczecinie jesteśmy już dostatecznie obyci z naszymi dwiema trwałymi imprezami artystycznymi. Są to: Festiwale Polskiego Malarstwa Współczesnego, będące jedynymi w kraju przeglądami aktualnej twórczości malarskiej co dwa lata oraz Prezentacje Malarzy z Krajów Socjalistycznych, odbywające się również co dwa lata (na przemian) które z kolei w krajach naszej wspólnoty są tego typu też jedynymi konfrontacjami aktualnych tendencji i nurtów twórczych. Na XIV Zjeździe natomiast podnoszono ten problem na dowód prężności szczecińskiego środowiska plastycznego, które geograficznie oddalone od stołecznego centrum, dba o ideowe zadokumentowanie swej kulturotwórczej roli na ziemiach zachodnich i północnych, wnosząc cenne aktywa do dorobku 30-lecia kraju.

OCZYWIŚCIE nie możemy także pominąć akcji letnich plenerów. Poza lokalnymi, przybywają nam ciągle nowe, o szerszym zasięgu — krajowym i zagranicznym, żeby wymienić tylko Międzynarodowe Plenery Artystów Malarzy w Szczecinie-Dąbiu, żeby wspomnieć o — wyrosłym na bazie ogólnopolskich spotkań marynistycznych w Świnoujściu — Międzynarodowym Bałtyckim Plenerze Malarzy. Dla poszerzenia i umocnienia dotychczasowych wyjazdowych i eksponowanych kontaktów skandynawskich, projektuje się organizację „Spotkań" letnich w Domu Pracy Twórczej w Kamieniu Pomorskim z udziałem artystów z tamtych krajów północnych. Ta ostatnia inicjatywa, niewątpliwie cenna, wymaga jeszcze sporo przygotowawczej roboty organizacyjnej. Skoro już mówimy o kontaktach pozakrajowych, to przypomnijmy wieloletnią współpracę plastyczną z zaprzyjaźnionymi miastami — łotewską Ryga, NRD-owskim Rostockiem, a od ubiegłego roku z bułgarskim Burgas. W roku bieżącym oczekujemy rewizyty Bułgarów w związku z ubiegłorocznymi Dniami Kultury Szczecina, które tak życzliwie zostały przyjęte w kraju gospodarzy.

SUMUJĄC kierunki działalności szczecińskiego Zarządu Okręgu ZPAP można stwierdzić, że od początku kadencji zmierzają konsekwentnie do: powiększenia stanu posiadania w zakresie bazy lokalowej oraz ekspansywnego wkraczania w życie organizmu miejskiego grodu Gryfa.

Wreszcie sprawa budowy Galerii Sztuki EWA weszła w fazę realizacji. Po zatwierdzeniu założeń ekonomiczno-technicznych przystąpiono do projektowania obiektu. Plastycy mieli też swój udział w powstawaniu Galerii Sztuki Polskiej dla Muzeum Narodowego, w lepszej i dogodniejszej lokalizacji sklepu „Desy", w uruchomieniu sklepu sprzedaży wyrobów artystycznych „Plastyka". Na dobre tory weszła także sprawa realizacji szerokiego programu estetyzacji Szczecina i zakładów przemysłowych. Umowy o współpracy, podpisane przez wielkie zakłady przemysłowe, takie jak np. Stocznia „Warskiego", z Zarządem ZPAP, obejmujące cały kompleks zagadnień — od humanizacji stanowisk pracy do różnych form popularyzacji sztuki — zaczynają stopniowo nabierać rumieńców życia, choć z trudem torują drogi dotarcia do robotniczego odbiorcy. Ponieważ procesy oswiatowe są z natury rzeczy długotrwałe, dotyczą bowiem sfery nawyków i świadomości ludzkiej, wydaje się, że przyszły Zarząd Okręgu ZPAP właśnie na tę dziedzinę swej działalności powinien położyć szczególny nacisk.

ŚRODOWISKO plastyczne jest aktualnie w stadium bardzo dobrej współpracy z władzami miejskimi; daje to społeczeństwu coraz nowe i piękniejsze realizacje małej architektury, rzeźby plenerowej i monumentalnej, wystroju plastycznego gmachów użyteczności publicznej i sklepów. Wymieńmy dla przykładu chociażby Park Kultury i Wypoczynku z reprezentacyjnym amfiteatrem, czy wlotowe arterie komunikacyjne do miasta z nowoczesnymi akcentami plastycznymi, rzeźby plenerowe w parkach i na skwerach, no, i efektowną aleję fontann, która już wkrótce przyda urody miejskiemu centrum. Należałoby sobie życzyć, aby nowy Zarząd Okręgu kontynuował równie owocnie wszystkie poczynania swego poprzednika, które zdały egzamin życiowy, by wniósł nowe pomysły, twórcze inicjatywy na przyszłość, wyzwalając talenty członków naszego środowiska plastycznego ku społecznemu pożytkowi.

Urszula POMORSKA

Od „Młodej Gwardii" do asa wywiadu Isajewa

„SIEDEMNAŚCIE MGNIEŃ WIOSNY" — telewizyjny serial, poświęcony pracy radzieckiego wywiadu, w ostatnich tygodniach II wojny światowej, wywołał w Związku Radzieckim, i o ile wiem we wszystkich krajach socjalistycznych, zrozumiałe zainteresowanie. Kulisy hitlerowskiej machiny, bohaterstwo żołnierzy walczących o wolność swoją i innych, partyzantka, praca sztabów i wywiadów były już tematem wielu dzieł filmowych, słabszych i wybitnych, słusznych i stronniczych, mniej lub więcej głośnych. Ale żaden z tych obrazów, przynajmniej w naszym socjalistycznym obozie, nie może równać się z popularnością naszej „Stawki większej niż życie" i radzieckiego serialu „Siedemnaście mgnień wiosny", zrealizowanego na podstawie książki Juliana Siemionowa, pod tym samym tytułem.

NASZ SERIAL chętnie kupowany przez wiele kinematografii, eksploatowany przez wiele lat ku popularności i utrapieniu Stanisława Mikulskiego, nie mogącego do dzisiaj wyrwać się z „objęć kapitana Klossa", przesiedł już do historii. Był to zresztą film balansujący na krawędzi sensacji, przygody i fantazji, film zrobiony z przymrużeniem oka, nie nadający się do oceny aktorstwa jego głównego, nieśmiertelnego bohatera. Inaczej przedstawia się historia „Siedemnastu mgnień wiosny" i jej bohatera, majora Stirlitza Isajewa. Rodowód tego asa wywiadu jest długi. Jego działalność, jakkolwiek zawsze niewiarygodna, umiejscowiona jest w okresach historycznych, dobrze ludziom radzieckim znanych i przez Siemionowa wiernie opisanych. Tak było w książce „Hasło niepotrzebne", w „Majorze Wichrze" w „Siedemnastu mgnieniach wiosny" i w „Bombie dla przewodniczącego".

SFILMOWANE wyczyny majora Stirlitza-Isajewa, jak to już we polski telewidz, naniesione zostały na tło historyczne, liczne wstawki dokumentalne, materiały zdobyte w archiwach hitlerowskich, sylwetki szefów wywiadów hitlerowskich, wszystko to sprawia, że widzowie wymagają i od swojego bohatera, aby był on prawdziwy, pasował do ich wyobrażeń o książkowym Isajewie i do tła na którym kazano mu działać. Wiaczesław Tichonow spełnił to zadanie. Stał się ostatnio najbardziej popularnym i lubianym aktorem radzieckim. Myślę, że i on, podobnie jak Mikulski, długo nie będzie mógł się wyzwolić z tego zaczarowanego kręgu filmowych etykiet. Wiaczesław Tichonow, który na pytanie, jak zapatruje się na przejawy ostatniej popularności, powiedział: — nasz zawód jest już taki, że wystarczy sfilmować się w jednej roli, a już ludzie poznają nas na ulicy. Jak to nazwać? Sławą, popularnością, uznaniem? W zasadzie to ani jedno, ani drugie, ani trzecie. Po prostu są to koszty własne naszego zawodu.

Tak, to prawda. Tichonowa już dawno poznawali ludzie na ulicy, młodzi brali od niego autografy, starsi konfrontowali jego przeżycia z interpretacją jego roli. Ale dzisiejsza popularność jest zupełnie inna. Tichonow stworzył swego Stirlitza „na obraz i podobieństwo" wyobrażeń czytelników, zagrał trudną rolę bez efektownych strzelaninek, bez skoków i pogoni. Sprawdził się. Radziecki krytyk filmowy, Jelena Stiszowa, napisała w ostatnim numerze radzieckiego „Ekranu", że to nie Tichonow czekał na Isajewa-Stirlitza, ale Stirlitz na Tichonowa. Nikt nie mógłby sprawić tego, że film stał się tak popularny i z takim zainteresowaniem oglądany. Jest w tym stwierdzeniu wiele słuszności.

PRZED wiele lat uważano Tichonowa za aktora jednostronnego. Od czasu debiutu w „Młodej Gwardii" w roku 1948 otrzymywał role mundurowe, gładkie, jak mówią eleganckie, nie wymagające charakteryzacji. Tichonow był zawsze rozpoznawany od pierwszego wejrzenia i to wystarczyło aby przypiąć mu etykietkę „jednakowy". Okazało się jednak z biegiem czasu, że jego kreacje w „Dniach pokoju", w „Maksimku", w „Mieczmanie Pantinie" i w wielu innych filmach lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych nie miały nic wspólnego z jednostronnością, że był to konsekwentnie przez aktora wypracowywany, indywidualny styl gry, który ostał się mimo zmienności mód i potrzeb różnych przeciśnionych szkół. Dzięki temu stylowi, odnioś Tichonow wielki sukces grając na przykład młodego nauczyciela Ilję Mielnikowa w filmie „Poczekamy do poniedziałku" i dzięki temu z wielkim wyczuciem wcielił się w rolę Andrzeja Bołkońskiego w „Wojnie i pokoju". Dyscyplina wewnętrzna, głębia, umiejętność operowania oszczędnymi środkami aktorskimi, ten słynny jego chłód i opanowanie, sprawiły, że istotnie Stirlitz musiał czekać na Wiaczesława Tichonowa, bo taki właśnie powinien być bohater „Siedemnastu mgnień wiosny". Jelena Stiszowa pisze:

„Stirlitz-Isajew utrwalił się w sercach wielu widzów dlatego, że rola ta wymagała takiego właśnie aktora, dysponującego rzadkim darem intymnego kontaktu z widzem, myślącego na poziomie współczesnego widza, dlatego zasługującego na jego zaufanie. Wiaczesław Tichonow zmienił się wraz z wiekiem i dlatego jego bohaterowie są zawsze rówieśnikami czasu".

Remigiusz SZCZĘSNOWICZ

NOWY PORT w Bratysławie

BZIŃSKI systemowi kanałów, które uczynia Dunaj europejską magistralą wodną, łącząca Morze Czarne z Morzem Północnym, port w Bratysławie i Komarnie nabiora wielkiego znaczenia, a zwłaszcza Bratysława, która stanie się równym portem rzecznym i morskim na tej wielkiej magistrali wodnej.

Nowy port w Bratysławie powstanie obok starego i rozciągać się będzie na 60 hektarach. Powierzchnia basenu wyniesie 17 hektarów, a możliwości przeładunkowe do 5 milionów ton rocznie.

NA ŚWIECIE obserwuje się stały wzrost zaburzeń psychicznych różnego typu. Naukowcy przypuszczają, że znaczną rolę w powstawaniu tych schorzeń odgrywa nadmierne przyjmowanie leków.

Zakład Farmakologii PAN w Krakowie z uwagi na złożoność procesów wyzwalanych lub hamowanych przez przyjmowanie środków farmakologicznych — poważną część swoich wysiłków kieruje na badania podstawowych reakcji ośrodkowego układu nerwowego.

Pracownicy Krakowskiego Zakładu dokonali już kilku ważnych odkryć na drodze poznawania aktywności mózgowej — m. in. odkryto szereg mechanizmów działania leków na tę aktywność.

NA ZDJĘCIU: mgr Władysław Palider bada wpływ leków na centralny układ adrenergiczny.

(CAF—Piotrowski)

PIERWSI autostopowicze wyruszyli już na trasy. Na zdjęciu: autostopowicz musi od czasu do czasu zamienić się w piechura.

(CAF-Moroz)

Gdzie i kiedy wypoczywać?

BADANIA BIOKLIMATYCZNE POLSKICH UZDROWISK

STAJEMY się coraz bardziej wrażliwi na zmiany pogody. Upały, wiatry, mgły, stopień wilgotności powietrza, zmiany ciśnienia wszystko to ma decydujący wpływ na nasze samopoczucie. Jakie są bioklimatyczne właściwości poszczególnych rejonów kraju? Badania ich były prowadzone w ostatnich latach wspólnie przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej oraz Instytut Balneoklimatyczny. Badaniami bioklimatycznymi objęto 22 najważniejsze uzdrowiska — nadmorskie, nizinne, sudeckie i karpackie. Prowadzone w ciągu kilku lat obserwacje uwzględniały m. in. temperaturę powietrza, wilgotność, wiatry i nasłonecznienie.

BADANIA wykazały, że najlepsze pod względem biometerologicznym warunki mają Szczawnica, Lądek-Zdrój i Szczawno. W okresie 7 miesięcy od kwietnia do października jest tu od 50 do 90 proc. dni o najlepszych warunkach bioklimatycznych. W okresie lata najlepsze warunki mają Połczyn, Świeradów, Polanica, Rabka, Szczawnica, Busko, Kudowa, Żegiestów, gdzie jest dużo dni gorących. W bioklimatogii duże znaczenie ma wiatr. Porywiste i silne wiatry wpływają drażniąco na układ nerwowy, nieprzyjemnie odczuwane są też zmiany ciśnienia. Częste wiatry występują w uzdrowiskach nadmorskich a na nizinach — w Inowrocławiu i Busku. Wietrzna pogoda przeważa też w Cieplicach. Natomiast wiatry są rzadkie w Połczynie, Żegiestowie i Lądku.

W badaniach bioklimatycznych wiele uwagi poświęcono występowaniu mgły. Jest ona dość często w uzdrowiskach nadmorskich i w górach. Mgła zmniejszająca dopływ promienio wania słonecznego i zwiększająca wilgotność powietrza znacznie pogarsza warunki wypoczynku. Podobnie wygląda sprawa opadów deszczu. Najwięcej dni deszczowych mają uzdrowiska górskie — Świeradów, Szczawnica, Rabka do 200 dni w roku. Najmniej — Połczyn, Inowrocław, Wieniec — poniżej 150 dni w roku. W górach najwięcej pogodnych słonecznych dni jest u schyłku lata — w sierpniu i wrześniu, zaś na nizinach i nad morzem najpogodniejszymi miesiącami są czerwiec i wrzesień.

Najlepsze nasłonecznienie w uzdrowiskach górskich — dłuższe niż 4 godziny dziennie występuje u schyłku lata i na początku jesieni. W Sudetach we wrześniu i październiku, w Karpatach w czerwcu, wrześniu i październiku. W tym okresie obserwuje się ponad 40 proc. dni słonecznych. Zimą najlepsze warunki mają także uzdrowiska górskie m. in. Rabka w grudniu, styczniu, lutym i Krynica w styczniu i lutym. Ilość godzin ze słońcem jest tu znacznie wyższa niż w innych uzdrowiskach.

Radczyni na hulajnodze

12-LETNIA Atha Mathieu została najmłodszą radczynią miejską w kalifornijskim miasteczku San Anselmo, w pobliżu San Francisco. Jej resort — to parki i tereny gier i zabaw dla dzieci. O wyborze przesądził argument burmistrza, który stwierdził, że dzieci i młodzież bardziej popierają nowe idee...

RAYMOND CHANDLER

WYSOKIE OKNO

(Przełożył Wacław Niepokólczycki)

215

Podniosłem ją. Trochę zesztywniała, ale nie zaprotestowała ani słowem. Położyłem ją na kanapce, poprawiłem spódnicę, żeby zakryć nogi, włożyłem poduszkę pod głowę i podniosłem kapelusz z podłogi. Był płaski jak flądra. Zrobiłem, co mogłem, żeby nadać mu pierwotny wygląd i odłożyłem na biurko.

Patrzyła na mnie bokiem, kiedy to robiłem.

— Czy wezwał pan policję? — spytała cicho.

— Jeszcze nie — odparłem. Byłem bardzo zajęty.

Zdziwiła się. Nie jestem pewien, ale zdawało mi się, że była również nieco urażona.

Otworzyłem torebkę i odwróciłem się tyłem, żeby włożyć nieznacznie pistolet. Jednocześnie sprawdziłem, co jeszcze jest w torebce. Zwykłe drobiazgi, parę chusteczek, szminka, srebrna puderniczka zdobiona czerwoną emalią, kilka papierowych serwetek, portmonetka z bilonem i kilkoma banknotami, żadnych papierosów, zapałek lub biletów do kina czy teatru.

Otworzyłem boczną kieszeń zamykaną na suwak. Znalazłem w niej prawo jazdy i płaski pakiet banknotów, dziesięć pięćdziesięciodolarówek. Przejrzałem je. Wszystkie używane. Pod gumką, którą były spięte, złożony arkusik papieru. Wyjąłem go, rozłożyłem i przeczytałem. Schludnie wypisane na maszynie, opatrzone dzisiejszą datą pokwitowanie. Było sformułowane w zwyczajny sposób i wraz z podpisem stanowiłoby dowód wpłaty 500 dolarów.

Nie wyglądało na to, że zostanie kiedykolwiek podpisane. Wsunąłem pieniądze i pokwitowanie do swojej kieszeni. Zamknąłem torebkę i spojrzałem na kanapę. Dziewczyna

216

leżała ze wzrokiem wlepionym w sufit i znowu wyprawiała twarzą owe dziwne harce. Wszedłem do sypialni i wziąłem koc, żeby okryć dziewczynę. Potem poszedłem do kuchni, żeby się jeszcze napić.

28.

Doktor Carl Moss był wysokim krzepkim mężczyzną z wąsikiem a la Hitler, wyłupiastymi oczyma i spokojnym usposobieniem góry lodowej. Położył kapelusz i torbę lekarską na fotelu, podszedł i spojrzał nieprzeniknionym wzrokiem na dziewczynę na kanapie.

— Jestem doktor Moss — powiedział. — Jak się pani ma?

— Nie jest pan z policji? — spytała.

Pochylił się, zbadał jej puls a potem wyprostował się i patrzył jak dziewczyna oddycha.

— Gdzie panią boli, panno...

— Davis — przedstawiłem ją. — Panna Merle Davis.

— Nic mnie nie boli — odparła patrząc na niego. — Ja... ja nawet nie wiem, czemu tu leżę. Myślałam, że pan jest policjantem. Bo ja zabiłam człowieka.

— To normalny ludzki odruch — rzekł. Ja zabiłem ich całe dziesiątki. — Nie uśmiechnął się.

Uniosła górną wargę i pokręciła głową.

— Pani wcale nie musi tego robić — rzekł dość łagodnie.

— Czuje pani tu i ówdzie drganie nerwu i zaczyna je pani podsycać i dramatyzować. To drganie można opanować, jeśli się chce.

217

— Można? — wyszeptała.

— Jeśli pani chce — odparł. — Wcale pani nie musi. Mnie jest wszystko jedno. Nic panią w ogóle nie boli?

— Nie. — Potrząsnęła głową.

Poklepał ją po ramieniu i wyszedł do kuchni. Poszedłem za nim. Oparł się udem o zlew i spojrzał na mnie chłodnym wzrokiem.

— O co chodzi?

— Jest sekretarką mojej klientki. Jednej takiej pani Murdock z Pasadeny. Klientka jest osobą dość brutalną. Jakieś osiem lat temu do Merle zabrał się ostro pewien mężczyzna. Nie mam pojęcia jak. A potem, to znaczy nie bezpośrednio, ale też mniej więcej w tym samym czasie wypadł czy wyskoczył z okna. Od tej pory Merle nie pozwala się dotknąć żadnemu mężczyźnie... nawet w najniewinniejszy sposób.

— Aha. — Jego wybałuszone oczy nie przestawały wpatrywać się badawczo w moją twarz. — Czy ona myśli, że ten mężczyzna wyskoczył przez nią?

— Nie wiem. Pani Murdock jest wdową po tym facecie. Wyszła ponownie za mąż i ten drugi mąż też nie żyje. Merle pozostała u niej. Stara traktuje ją jak surowy rodzic niegrzeczne dziecko.

— Rozumiem. Regresja.

— Co to takiego.

— Wstrząs emocjonalny i podświadoma próba ucieczki w dzieciństwo. Jeśli ta pani Murdock sporo ją łaje, ale nie za dużo, to powiększa jeszcze tę tendencję. Identyfikacja dziecięcej uległości z dziecięcym poczuciem bezpieczeństwa.

(cdn)

Sezon sportów wodnych otwarty

Odra zabieliła się od żagli

Udana impreza pod patronatem „Głosu"

TRADYCJĄ morskiego Szczecina stało się barwne i ciekawe widowisko połączone z oficjalnym otwarciem sezonu sportów wodnych, które co roku rozgrywa się na wodach Odry u stóp Wałów Chrobrego. Biorą w nim udział niemal wszystkie sportowe jednostki pływające począwszy od kajaków, łodzi wioślarskich, wędkarskich, motorówek i ślizgaczy po jachty mieczowe i pełnomorskie.

TAK BYŁO i tym razem. Kilkunastotysięczna rzesza sympatyków sportów wodnych, którzy przeważnie z całymi rodzinami przybyli na nadodrzański bulwar mogli podziwiać piękne widowisko. Z pokładu naszej flagowej jednostki „Daru Szczecina" prezes Zarządu Okręgowego Związku Żeglarskiego Ryszard Karger — drogą radiową — złożył wicewojewodzie szczecińskiemu Tadeuszowi Barczykowi meldunek o gotowości wszystkich wodniaków do otwarcia sezonu.

Przy dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego podniesiono na maszt flagę państwową oraz bandery klubowe.

ROZPOCZĘŁA SIĘ defilada. Jako pierwsi przepłynęli Odrę wzdłuż Wałów Chrobrego wioślarze i kajakarze. Następnie na swych łodziach przedefilowali przed zgromadzoną publicznością wędkarze i pedzące z ogromną szybkością ślizgacze. Wreście cała Odra zabieliła się od żagli. Na „Optymistach" i „Cadetach", „Latających Holendrach" i „Finnach" szalupach wiosłowo-żaglowych i jachtach pełnomorskich pełną szerokością koryta rzeki defilowali żeglarze. Widzieliśmy w tej barwnej grupie kandydatów do rozpoczynających się za parę dni II Bałtyckich Regat Samotnych Żeglarzy reprezentacje wszystkich klubów a przede wszystkim liczną i wyróżniającą się umundurowaniem grupę Harcerskiego Ośrodka Morskiego. Warto tu dodać, że z HOM brało udział w defiladzie 25 jednostek, czyli prawie wszystkie, podczas gdy w przeciwieństwie do innych klubów harcerze nie mają jeszcze hangaru, a sprzęt swój przygotowywali do sezonu pod przysłowiowym „gołym niebem".

Po defiladzie odbyły się pokazy płetwonurków. W tym czasie jachty mieczowe przygotowywały się do startu w VIII Regatach Wiosny rozgrywanych w głównym biegu o puchar „Głosu Szczecińskiego". Trzeba także wspomnieć i o pogodzie, która wyjątkowo dopisała oglądającym defiladę i regaty, gdyż świeciło słońce, jednak żeglarze mocno narzekali na brak wiatru. Z tego powodu sternicy musieli wykazać się dużym opanowaniem i kunsztem, a kolejność łodzi w poszczególnych biegach wielokrotnie się zmieniała. Dopiero przed decydującym wyścigiem o puchar „Głosu", gdy za namową Mieczysława Niemyskiego pro wadzącego z dużym znawstwem i dowcipnie spikerkę, publiczność zaczęła wrzucać do wody drobne monety, bóg wiatrów Eol dał się przebłagać i zesłał kilka nieco silniejszych podmuchów.

Najszybsza jednostka w głównym biegu o puchar „Głosu Szczecińskiego" okazał się „Latający Holender" ze Stali-Stocznia prowadzony przez Rajmunda Karpińskiego z Andrzejem Kubiakiem przed kolegami klubowymi także na „Latającym Holendrze" Januszem Inglotem i Lechem Piętką. Trzeci w tym biegu był „Hornet" z JK Szczecińskiego ze sternikiem Ludwikiem Ostrowskim i załogantem Witoldem Machajem.

A. GEDYMIN

NA ZDJĘCIU: fragment defilady. Na pierwszym planie harcerskie „Wydry".

Na przejażdżki konne do Wołczkowa

ROJ już działa

OD 5 MAJA w podszczecińskim Wołczkowie blisko 140 osób pobiera lekcje nauki jazdy na koniu w tamtejszym Rekreacyjnym Ośrodku Jeździeckim Ognisk TKKF „Orkan". Ośrodek skromny, bardzo skromny. Ot, zwykłe gospodarstwo rolne a w jednym z budynków przystosowanym na stajnię stoi 10 dorodnych koni a „ujeżdżalnia", to kawałek pola ogrodzonego żerdziami.

RZECZ jednak nie w nazwach i wyglądzie zewnętrznym. Ośrodek już w tej chwili spełnia wyznaczoną mu rolę. A przecież powstał w niespełna 6 miesięcy. Zaczęło się od tego, że ktoś rzucił pomysł powołania w Szczecinie klubu jeździeckiego. Inicjatywę podchwycił ówczesny MKKFiT i nasza redakcja. Ofiarni działacze TKKF spod znaku ogniska „Orkan" podjęli się zorganizowania ośrodka, któremu nadano nazwę: Rekreacyjny Ośrodek Jeździecki. Wtedy kiedy była już nazwa nie było jednak ani pieniędzy, ani koni nie było także sprzętu. Byli natomiast działacze uparcie realizujący zamierzenia.

Wczoraj w Wołczkowie odbyła się uroczystość otwarcia Rekreacyjnego Ośrodka Jeździeckiego. Przeto to wstęgę wciągnięto flagę TKKF na maszt. Grupa ludzi uczestnicząca w uroczystości miała możność podziwiania koni, które prezentowano na własnej ujeżdżalni. Prezesowi „Orkana" Józefowi Kwintowskiemu i kierownikowi ROJ mgr Markowi Urbaniakowi spadł kamień z serca — dopieli swego. ośrodek rozpoczął prace w maju, a wiec w ustalonym terminie. Oni obaj jedynie wiedzą ile kosztowało to wysiłku. Przy realizacji działaczom TKKF udzielili pomocy Wydziały KFiT Urzędów Wojewódzkiego i Miejskiego, sporo prac wykonano w czynie społecznym. W Wołczkowie m. in. pracowali junacy z OHP.

Wołczkowski ośrodek już działa. Jak podkreślano wczoraj jest to dopiero początek sporego przedsięwzięcia. Czynione są już bowiem starania aby ROJ zlokalizować w Lasku Arkońskim na terenach przy szlaku Parku Kultury i Wypoczynku. Nim to jednak nastąpi w Wołczkowie w skromnym Rekreacyjnym Ośrodku Jeździeckim, rocznie ponad 800 młodych szczecinian pozna arkana sztuki jazdy na koniu. Do Wołczkowa wybierać się także będziemy na przejażdżki konne. Przyszła więc nam nowa atrakcyjna forma rekreacji — jeździectwo, dostępne dla wszystkich szczecinian.

T. R.

Tabele i wyniki

II LIGA
GR. PÓŁNOCNA

Arka — Gwardia	2:0
Motor — Stoczniowiec	1:0
Widzew — Warta	4:1
Włókniarz — Arkonia	3:1
Zawisza — Lublinianka	2:0
Stomil — Ursus	1:0
Avia — Hutnik	1:0
Lechia — Bałtyk	0:1

TABELA

1. Arka	38:14	27—13
2. Motor	37:15	35—9
3. Widzew	33:19	34—19
4. Lechia	30:22	22—15
5. Bałtyk	27:25	22—21
6. Gwardia	26:26	20—20
7. Stoczniowiec	25:27	20—17
8. Ursus	25:27	20—17
9. Avia	24:28	22—22
10. Stomil	23:29	17—25
11. Zawisza	22:30	20—25
12. Hutnik	22:30	28—36
13. Włókniarz	22:30	19—27
14. Arkonia	22:30	22—32
15. Warta	21:31	13—31
16. Lublinianka	19:33	15—22

KLASA OKRĘGOWA

Arkonia II — Chemik	1:2
Czarni — Osadnik	2:0
Błękitni — Stal Stocznia	0:4
Grunwald — Gryf	3:0
Pionier — Odra	0:0
Stoczniowiec — Dąb	0:0
Energetyk — Sokół	1:1
Flota — Pogoń II	3:0

TABELA

1. Stal Stocznia	43:7	77—8
2. Stoczniowiec	36:14	45—17
3. Chemik	36:14	44—26
4. Dąb	34:16	51—27
5. Grunwald	30:20	30—25
6. Osadnik	28:22	36—37
7. Pogoń II	27:23	39—26
8. Arkonia II	25:25	34—26
9. Czarni	25:25	34—36
10. Błękitni	21:26	23—28
11. Flota	23:27	31—31
12. Sokół	18:32	19—33
13. Odra	17:33	18—57
14. Energetyk	15:35	20—49
15. Pionier	10:40	15—55
16. Gryf	9:41	13—48

TU TOTO!

P. P. Totalizator Sportowy komunikuje, że w zakładach Toto-Lotka z dnia 19.V.74 r. wylosowano następujące numery dyscyplin sportowych:

1, 4, 7, 28, 33, 49 dod. 32

Wylosowana końcówka banderoli: czterocyfrowa: 4510 — nagrody po 1 000 zł.

trzycyfrowa: 510 — nagrody po 100 zł.

„GRYF"

4, 14, 15, 20, 22, 28 dod. 11

Zwycięstwo gimnastyczek Sparty

W HALI WDS rozegrane zostało w niedzielę towarzyskie spotkanie w gimnastyce artystycznej, w którym szczecińska Sparta pokonała Dynamo Rostock 160,55:158,92 pkt. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężyła M. Łukaszewicz — 18,60 pkt. przed E. Stasiak — 18,50 oraz M. Malawska i A. Kłos — obie po 18,15 pkt. Najlepsza z gimnastyczek rostockich — E. Karp zajęła 5 miejsce z rezultatem 17,90. (jg)

Tu X Turniej Najlepszych!

Złoty medal dla siatkarek Szpitala Garnizonowego

ZAKOŃCZYŁY SIĘ FINAŁOWE ROZGRYWKI siatkarek, uczestniczących w X Turnieju Najlepszych. Złoty medal wywalczyła drużyna Szpitala Garnizonowego, srebrny — zespół Urzędu Wojewódzkiego i brązowy — drużyna Zarządu Portu. Na czwartym miejscu uplasowały się panie z Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego, a na piątym siatkarki ze Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia".

BARW najlepszego zespołu siatkarek broniło w czasie tegorocznego TN 11 zawodniczek: H. Kuszewska, B. Weryk, Z. Sochacka, B. Kasińska, Z. Abratkiewicz, B. Śródecka, K. Kowalczyk, M. Eistod, A. Malinowska, B. Rączka i E. Figus. W finale drużyna Szpitala Garnizonowego pokonała kolejno w stosunku 2:0 „Gryfię", ZPS, Urząd Wojewódzki i OPGK. W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: OPGK — ZPS 1:2, Urząd Wojewódzki — OPGK 0:2, ZPS — „Gryfia" 2:0, Urząd Wojewódzki — „Gryfia" 2:0, OPGK — „Gryfia" 2:0, ZPS — Urząd Wojewódzki — 1:2.

W NIEDZIELĘ stoczono również kolejne mecze finałowe siatkarzy. Triumfatora zawodów niestety nie wyłoniono, ponieważ dwa zespoły: Hydroma i Politechnika Szczecińska zrezygnowały ze spotkań z drużyną OPGK, w której występował nonoć nieuprawniony do gry zawodnik. Rozstrzygnięciem sporu zajmie się Komitet Organizacyjny TN.

W finałowych spotkaniach siatkarzy padły następujące rozstrzygnięcia: Politechnika — Hydroma 2:1, OPGK — SPBO nr 1 2:1, OPGK — „Gryfia" 2:0, „Gryfia" — Hartwig 2:1, Politechnika — SPBO nr 1 2:1, Hydroma — Hartwig 2:1, SPBO nr 1 — Hydroma 0:2, „Gryfia" — Politechnika 0:2, Hartwig — OPGK 0:2 (vo), SPBO nr 1 — „Gryfia" 0:2, Politechnika — Hartwig 2:0 (vo), „Gryfia" — Hydroma 1:2, SPBO nr 1 — Hartwig 0:2 (vo).

* * *

Z II grupy eliminacyjnej awansowały do finału piłkarskich rozgrywek X TN drużyny: SPBO nr 1 i FMS „Polmo". SPBO nr 1 walczyło z zespołem SPBO nr 2. W normalnym czasie mecz zakończył się remisem 0:0. W rzutach karnych zwyciężyło SPBO nr 1 7:6. W drugim spotkaniu tej grupy Stocznia Rzeczna uległa 0:3 „jedenastce" Polmo. (jg)

27 Wyścig Pokoju

Na mecie powiedzieli

STANISŁAW SZOZDA: „Choć to już trzecie zwycięstwo z rzędu, każde sprawia mi tak ogromną radość jakbym po raz pierwszy stawał na podium. Czuję się znakomicie i wcale nie myślę przestać skutecznie finiszować.

FRITZ SCHUR: „Ten Szozda jest naprawdę wspaniałym sprinterem. Umie doskonale wywalczyć dogodną pozycję do ostatecznego ataku. Robiłem wszystko by wygrać. Zwycięstwo etapowe w Wyścigu Pokoju jest celem wielu kolarzy krajów zachodnich. Tym razem wydarł mi je Szozda. Jednak porażka z takim kolarzem nie przynosi ujmy".

DITER GONSCHOREK: „Na wirażu wyrzuciło nas z Szozda na trawę, w tym momencie ktoś z tyłu wlechał mi w koło. Ten moment nieuwagi sprawił, że zaprzeciąłem szanse w walce o pierwsze miejsce. Z trudnością dojechałem do mety i tuż za linią nadwerężone koło nie wytrzymało. Wywinąłem koźla.

BERNARD KRĘCZYŃSKI: „Szkoda mi dobrej lokaty. Gdy poszły ucieczki mogli w nie zabierać się ci, którzy byli najwyżej w klasyfikacji. Ktoś przecież musiał hamować pogoń. Ta niewdzięczna rola przypadła mnie i Kowalskiemu. Tak jest w tym wyścigu trzeba pracować na sukces kolegów.

O „KWIAT MAGNOLII"

Szczecińscy tenisiści bez sukcesów

W FINALE gry pojedynczej IV Ogólnopolskiego Turnieju Tenisowego o „Kwiat Magnolii" Adam Mincberg (Legia) pokonał Tomasza Kamińskiego 6:4, 6:1, 6:1, trzecie miejsce zdobył Jerzy Sonsalla (Piast Gliwice) zwyciężając W. Krzyszkowskiego (Arka Gdynia) 6:1, 6:0. W finale gry podwójnej mężczyzn J. Sonsalla — A. Czapracki — pokonali parę M. Michliński, Z. Wiśniewski — 6:3, 6:1. Turniej pocieszenia wygrał A. Czapracki (Zagł. Wałbrzych) zwyciężając K. Rohaszkiewicza (Polonia Bydg.) 6:1, 7:5.

Udział 4 najlepszych polskich tenisistów w spotkaniu o Puchar Davisa ze Szwecją sprawił, że poziom turnieju nie był najwyższy — ale stanowił okazję do zaprezentowania bezpośredniego zaplecza polskiego tenisa. Gry były wyrównane a o zwycięstwie decydowała lepsza kondycja i „ogranie" na kortach ziemnych. Szkoda, że w tym samym czasie najlepsza dwójka szczecińskich tenisistów bracia A. i Zb. Chendyńscy rozgrywała turniej klasyfikacyjny młodzieży do lat 20-tu o zakwalifikowanie się do reprezentacji na Puchar Galea — co sprawiło, że nie odnieśliśmy większych sukcesów.

W telegraficznym skrócie

POLSCY tenisiści przegrali ze Szwecją 1:4. W ostatniej grze pojedynczej Tadeusz Nowicki pokonał Leifa Johanssona 6:0, 6:3, 13:11.

ZAKOŃCZYŁY się piłkarskie mistrzostwa Włoch na rok 1974. Tytuł mistrza kraju wywalczyli piłkarze Lazio Rzym.

Przez szprychy kół

CZECHOSŁOWAK Hrazdira jako pierwszy zameldował się na ziemiach swego kraju. Nie trzeba chyba dodawać, że wywołało to ogromny aplauz jego rodaków. Tuż za linią graniczną nad szosą zawieszony został olbrzymi transparent „witamy was doma", a za nim widniały nazwiska całej szóstki CSRS.

* * *

ZGODNIE z tradycją poprzednich etapów na stadionie w Sokolovie nie zabrakło dużej grupy Polaków z flagami i transparentami. Największy z nich głosił: „Chociaż piwo super macie, jednak z Szozda nie wygracie". Znalazło to zresztą potwierdzenie na mecie.

* * *

WCZORAJSZY etap rozegrany został przy dotkliwym upale. Najbardziej odczuł go chyba Józef Kaczmarek, który na 40 km zgubił bidon i dalszy odcinek musiał pokonać bez łyka orzeźwiającego płynu. Bidony kolarzy napełniane są płynną mikstura, która nie tylko gasi pragnienie ale zawiera 10 000 kalorii.

Nudne mistrzostwa lekkoatletów

W ZAKOŃCZONYCH wczoraj dwudniowych mistrzostwach lekkoatletycznych województwa wzięła udział prawie dwustuosobowa grupa lekkoatletek i lekkoatletów z sześciu klubów. Blisko 50 proc. zawodników reprezentowało barwy szczecińskich „Budowlanych". Startowała także spora grupa lekkoatletów z „Pomorza", a tylko nieliczni bronili barw AZS, Sokoła z Pyrzyc, Energetyka z Gryfina i MKS z Debna. W ogóle nie wystartowały sekcje ła. z Myśliborza, Gryfic, Płot i Smolnicy. Wydaje się, że sprawami tymi powinna zająć się sekcja LA WFS, aby zapobiec pogłębiającemu się kryzysowi w niektórych sekcjach sportowych.

W drugim dniu imprezy w większości konkurencji wiało nuda i przeciętnością. Odkrycia notowano jedynie w kategoriach igrzyskowych, co należy uznać za dobry prognostyk.

Tytuły mistrzowskie w drugim dniu zdobyli:

KOBIETY: 200 m — D. Zieciak (Bud.) — 25,4, 800 m — B. Rubaszewska (Bud.) — 2:11,8, 3 000 m — E. Pawlak (Pom.) — 10:54,4, skok w dal — K. Kurkianiec (Pom.) — 5,42, dysk — L. Grzonkowska (Pom.) — 38,70.

MĘŻCZYŹNI: 200 m — W. Milewski (Bud.) — 23, 800 m — R. Pawlak (Pom.) — 1:54,6, 5 000 m — A. Szepczyński (Bud.) — 15:19,4 400 m pł. — J. Szymański (Bud). — 57,7, 3 000 m z przeszkodami — A. Wollberc (Bud.) — 9:20,4, chód sportowy 10 000 m — R. Reimer (Pom.) — 48:24,6, skok wzwyż — St. Jurgiel (Bud.) — 1,96, trójskok — R. Staszewski (Bud.) — 15,15, kula — B. Bill (Pom.) — 14,00, oszczep — D. Dańczura (Bud.) — 62,20. (mł)

PONIEDZIAŁEK, 20 MAJA

DZIŚ:
Bazylego, Bernardyna
JUTRO:
Wiktora, Tymoteusza

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 22 st., możliwość opadów pochodzenia burzowego. Wiatry słabe, zmienne.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie atmosferyczne wynosi 1017 milibarów (763 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY — „Pancerni i pies" g. 19; DISCORAMA — występy zespołu „Prometheus" g. 17.30, 20.30; CYRK „AS" — ul. Zaleskiego g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Monolog" g. 15.30, 18 — radz. od lat 14; „Rejs" g. 20 — pol. od lat 16; wtorek: „Nazywam się Stelios" g. 10.30, 13, 15.30, 18 — szwedzki od lat 16; „Rejs" g. 20 — pol. od lat 14; KOSMOS (tel. 355-02) „Cenny łup" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — fr. od lat 16 — panoram.; wtorek: „Kiedy legendy umierają" g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 14; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Zbrodnia jest zbrodnią" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr. od lat 16 (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Węgorz za 300 milionów" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — wł. od lat 16 — panoram.; wtorek: „Macocha" g. 11.15, 13.30, 16, 20.30 — radz. od lat 11 — panoram.; PIONIER (tel. 475-02) „Piraci rzeczni" g. 17; „W pustyni i w puszczy" g. 11, 13, 15 — pol. od lat 7 — I cz. „W pustyni i w puszczy" g. 18 — cz. I i II; „Dzieciństwo, powołanie i pierwsze przeżycia Giacomo Casanowy z Wenecji" — g. 22 — wł. — od lat 18 (poniedziałek i wtorek) we wtorek o godz. 10 i 17 „Wielki połów"; OGRODOWE — „Hrabina z Hongkongu" g. 20.15 — ang. od lat 14; DERBY — „Droga do Saliny" g. 20.15 — fr. od lat 16 — panoram.; MARS — „Znakomity piątek" g. 16, 18, 20 — ang. od lat 16; ZAMEK — „Trąd" g. 18 — pol. od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdrojowe) „Kabaret" g. 16, 18.15, 20.30 — USA — od lat 16; 1 MAJ (Zydowce) „Nieszczęścia Alfreda" g. 17, 19 — fr. od lat 14; „BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Kaprysy Marii" g. 19 — fr. od lat 11; SYRENKA (Jasienica) „Zbereźnik" g. 18, 20 — ang. od lat 14 — panoram.; ZATOKA (Nowe Warpno) „Wynajęty człowiek" g. 19 — USA — od lat 16; STOKROTKA (Śmierdnica) „Zejście do piekła" g. 19 — panoram. od lat 16; GRYF (Gryfino) „Semurg" — ptak szczęścia" g. 18 — radz. od lat 7; „Helga" g. 20 — NRF — od lat 14; DAR (Stargard) „Ojciec chrzestny" g. 17, 20.15; INA (Stargard) „Ojciec chrzestny" g. 16, 19.15 — USA — od lat 18; WISŁA (Goleniów) „2001: Odyseja kosmiczna" ang. od lat 16 — panoram.

WYSTAWY

Nieczynne.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Kolejowy; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — cała dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 10—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8.

APTEKI

NR 46 (dodatkowo odtrutki i tlen) Wielka 17 — tel. 372-75; NR 4 — Woj. Polskiego 14 — tel. 352-61; NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 749-00; NR 10 — Glinki; NR 11 — Dąbie.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 8—21.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 15.10 NURT. 15.45 Oferty. 15 Dziennik TV (kolor). 16.15 Wyścig Pokoju Sokołów — Ustń nad Łabą (XII etap — 158 km). 17.15 Dla dzieci „Zwierzyniec" (kolor). 17.55 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.15 „Bocianie gniazdo". 18.45 „Dziś burza mózgów". 19.20 Dobranoc (kolor.) 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.00 Teatr TV „Król i aktor". 21.50 Sport. 22.30 Gra trio barokowe. 22.55 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

17.05 Film kanad. „Oto Kanada". 17.35 Bajki indiańskie „Stworzenie ptaków". 18.10 „Olimpiada 76". 18.25 Panorama Kanady. 18.45 Kanadyjski program rozrywkowy — śpiewa J. Pauline. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 „Kanadyjskie kopernikana". 20.30 Reportaż „Technoblah". 20.55 Film kanad. „Wszystko w porządku, stary". 22.40 NURT.

WTOREK

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 8.05 Film wł. „Odyseja". 9 Jęz. polski dla klas I lic. „Powrót posła". 10 Dla klas IV „Stary i nowy Gdańsk" (kolor). 10.20 Film węg. „Trzeci bieg". 13.45 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.50 Wyścig Pokoju Ustń nad Łabą — Mlada Boleslav (XIII etap — 138 km). 17.15 Dziennik TV (kolor). 17.45 Dla młodzieży „Harcerski raport". 18.20 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.40 Eureka (kolor). 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Film węg. „Trzeci bieg". 22 Sport. 22.15 Interstudio. 22.45 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

15.17 Polski film dokum. „Spotkania z Warszawą". 18.15 Nowela filmowa TVP „Szach mat". 18.45 Lekcja jęz. angielskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Zapraszamy na wtorek — Sentymentalny pan. 20.50 Z cyklu „Przestrzeń i kształt". 21.20 „24 godziny" (kolor). 21.30 Nowoczesna tkanina artystyczna. 21.50 TV Teatr „Pisane między wojnami". 22.50 Lekcja jęz. angielskiego.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15 Lekcja jęz. angielskiego. 15.25 Program dla szkół — „Krewni i znajomi". 16.45 „Przygotowania". 17 Film pol. „Przygody pana Michała". 17.25 Wiadomości. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Wyścig Pokoju. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Ang. film „Hiszpański ogrodnik". 21.35 „Czarny kanał". 22 Kronika. 22.45 Wiadomości.

WTOREK

7.45 Gimnastyka. 7.55 Lekcja jęz. angielskiego. 8.25 Kronika. 9 Film „Hiszpański ogrodnik". 10.25 Czarny kanał. 11.25 Wiadomości. 15.20 Gimnastyka 15.30 Lekcja jęz. rosyjskiego. 16 Lekcja jęz. angielskiego. 16.35 Stadion. 17.10 Wiadomości. 17.20 Widowisko dla dzieci. 18.15 Informacje dla nauczycieli. 18.40 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Wyścig Pokoju — sprawozdanie. 19.25 Prognoza pogody kronika. 20 „701 dieter". 20.30 Polski film TV „Chłopi". 21.25 Kronika. 21.40 „Odpowiadamy na pytania". 22.20 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m i UKF 67.52 MHz).

WIADOMOŚCI: 16.05, 18, 19, 22, 23, 24; WYŚCIG POKOJU: 15, 16, 16.30.

15.10 Listy z Polski. 15.15 Melodie rozrywkowe. 15.35 Aktualności kulturalne. 15.40 Melodie rozrywkowe. 17.10 Radio-kurier. 17.30 „Novi Singers". 17.40 Polskie festiwale piosenki. 18.25 Radiowa kronika muzyczna. 19.15 Melodia wiecznie młoda. 19.45 Społem dla wspólnego dobra. 20 Naukowcy rolnikom. 20.15 Phytoteka. 21 Studium wiedzy polityczno-społecznej. 21.15 „Kochana stara buda — Qui Pro Quo". 21.40 Mikrorecital Ewy Demarczyk. 22.15 Zespół „Procol Harum". 22.30 Poznajemy style jazzowe. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.13 Muzyka na estradach świata. 0.05—3 Program nocny

PROGRAM II (na fali 230 m i UKF 68.78 MHz).

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Program dla młodzieży. 15.40 Pieśni i tańce świata. 16 Alfa i Omega. 16.15—17.25 Szczecin-stereo. 16.15 Robotnicy przed mikrofonem. 16.25 Koncert życzeń. 17 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 Radioreklama. 18.40 Zapraszamy do myślenia. 19 Gra Jan Ptaszyn-Wróblewski. 19.15 Lekcja jęz. rosyjskiego. 19.30 Koncert symfoniczny. 21.50 Teatr PR „Rozmowa z autorem". 22.35 Dzieła Krzysztofa Pendereckiego. 23.20 Muzyka jazzowa. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Palestrina — pieśń nad pieśniami.

PROGRAM III (na falach krótkich 31, 41, 42 i 49 m i ultrakrótkich 65.98 MHz).

15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Salon radiowy. 15.45 Muzyka filmowa. 16 Pod dachami Paryża. 16.30 Muzyka filmowa. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Dzień tryfidów". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 „Rzadki ptak". 18 Polski rock and roll 15 lat temu. 18.20 Dwie gitary klasyczne. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 „Wyznanie". 19.05 „Ocalenie". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Czas teraźniejszy i przeszły. 20.15 60 minut na godzinę. 21.15 „Kto wie". 21.25 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.45 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Chwila poezji. 23.05 Collegium musicum.

TECHNIKUM
i ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 1

Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa
Szczecin, ul. Chmielewskiego 18/20, tel. 82-15-31 kod. 70-028

OGŁASZA ZAPISY DO KLASY I
na rok szkolny 1974/75
ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

w specjalnościach:

	okres nauki
1. Murarz-tynkarz	2 lata
2. Betoniarz prefabrykowanych elementów budowlanych	2 lata
3. Malarz budowlany	2 lata
4. Monter wewnętrznych instalacji budowlanych	2 lata
5. Monter rurociągów przemysłowych	3 lata
6. Elektromonter	3 lata
7. Mechanik maszyn budowlanych	3 lata
8. Mechanik-kierowca	3 lata

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie w wysokości 250—900 zł miesięcznie w zależności od wieku, wybranego zawodu i roku nauki oraz bezpłatne posiłki regeneracyjno-wzmacniające i mundurki szkolne.

Zamiejscowym uczniom dla zawodów od poz. 1 do 5 szkoła zapewnia miejsca w internacie z całodziennym wyżywieniem za odpłatnością 520 zł miesięcznie.

Absolwentom gwarantuje się zatrudnienie na budowach atrakcyjnych obiektów przemysłowych portowego miasta Szczecina, a chętnym umożliwia się kontynuowanie nauki w 3-letnim Technikum Budowlanym dla Pracujących, które mieści się w tym samym budynku i pod tym samym kierownictwem.

Podania o przyjęcie można składać w szkole osobiście lub przesłać listem poleconym wymieniając wybrany zawód.

Do podania należy dołączyć świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, a do czasu jego otrzymania zaświadczenie o uczęszczaniu do klasy ósmej, 4 zdjęcia, świadectwo zdrowia z klasy ósmej.

Dodatkowych informacji pisemnych i telefonicznych udziela sekretariat szkoły.

Ze względu na bogate tradycje sportowe szkoły, liczymy na każdego ucznia-sportowca szkoły podstawowej.

1833-K

PRACA

POSZUKUJĘ opiekunki (ewentualnie dochodzącej) do półrocznego dziecka, zapewniam ładny samodzielny pokój oraz wyżywienie. Adres: Boh. Warszawy 117/5. 8273-G

POTRZEBNA opiekunka do dziecka 3,5-latka w godz. popołudniowych. Al. Powstańców 6a/8. Wiadomość po godz. 19.30. 8119-G

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIE własnościowe lub domek jednorodzinny kupię. W rozliczeniu posiadam nowy samochód „Skoda" 100 S. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6695

KUPIĘ domek jednorodzinny w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6715.

MIESZKANIE własnościowe albo pół domku kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6759.

MATRYMONIALNE

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" 61-707 Poznań, Libelta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Informacja 10 zł znaczkami pocztowymi. 2203-K

KAWALER lat 25, wykształcenie średnie, bez nałogów, pozna pannę do lat 26. Rozwódki wykluczone. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 7655.

RÓŻNE

POSZUKUJĘ względnie kupię garaż w okolicy ul. Unisławy. Wiadomość: ul. Unisławy 12/62. 6719-G

ODNAJMĘ garaż na Pomorzanach. Tel. 821-720 po godz. 16. 6768-G

RABKA — przyjmę dzieci, dobre warunki, opieka lekarska, wychowawcza. Bema, Rabka. Krótka 4, tel. 16-77. 2074-K

POGOTOWIE Telewizyjne, Paryski, tel. 892-13. 6432-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, tel. 459-59, Łazarowicza. 6449-G

GARAŻ do wynajęcia w śródmieściu. Tel. 885-04 po godz. 16. 6681-G

SPRZEDAŻ

„WARSZAWĘ" 223, rok prod. 1972, stan bardzo dobry, sprzedam. Ulica K. Miarki 9/24. 6698-G

WÓZEK głęboki sprzedam. Szczecin-Żelechowo, ul. Krucza 33/2. 6699-G

STEREOFONICZNY magnetofon prod. duńskiej „Beocord" 2000 de Luxe oraz płyty stereo „Black Sabaath" „T. Rex" inne sprzedam. Szczecin, ul. Grażyny 4a/17. 6704-G

DUŻĄ palmę „Kencję" sprzedam. Tel. 274-61 od godz. 16 do 20. 6705-G

PSA rasowego (springer -spaniela) sprzedam. Tel. 221-38. 6706-G

PARY nowych drzwi wejściowych z klepki jesionowej, sprzedam. Tel. 258-75 od 17 do 20. 6709-G

DYWAN, krzesła, stolik z adapterem i lampką pod radio, sprzedam. Wielka 36/20. 6722-G

„RENAULT R 8" sprzedam. Budziszyńska 21/9. 6724-G

ODSTĄPIĘ komplety szyb do samochodów „Wołga", NSU „Prinz", „Austin 850", „Opel Record", „Kadett". Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6732.

SPRZEDAM lub wynajmę szafę grającą „Ami-Continental Stereo". Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6733.

SZYBY do „Fiata" 125p oraz VW — 1300 sprzedam. Ul. Narutowicza 4/9 w godz. popołudniowych. 6734-G

„ŻUKA" stan bardzo dobry, sprzedam. Wiadomość: Stargard, ul. Szczecińska 126. Auto Service. 6735-G

WZMACNIACZ MV-3 sprzedam. Wiadomość: tel. kierunkowy 58 31-26. 6738-G

SAMOCHÓD osobowy „Renault Dauphine" sprzedam. Szczecin, ul. Wielkopolska 20/2. 6750-G

TAPCZAN, kanapotapczan i biblioteczkę, sprzedam. Ul. Reduty Ordona 66a/4. 6760-G

PUDELKI — szczenięta sprzedam. Ul. Wycieczkowa 2/1, dojazd autobusem 57 ul. Kołłątaja do boiska. 6764-G

TRAKTOR „Ursus" C-330, sprzedam. Wiadomość: Myślibórz, tel. 354 po godz. 17. 6771-G

LOKALE

SPÓŁDZIELCZE M-2, komfort, zamienię na M-3 lub M-4, nowe budownictwo. Warunki do uzgodnienia. Tel. 75-770. 6700-G

OSTRÓW WLKP. — mieszkanie M-2 zamienię na równorzędne w Szczecinie. Tel. Szczecin 297-29. 6714-G

3 POKOJE, garaż, telefon, c.o., zamienię na domek lub budowę pod dachem. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6723.

M-2, nowe budownictwo, telefon w Nowogardzie, zamienię na podobne w Szczecinie. Telefon kierunkowy 58 31-26. 6737-G

POSZUKUJĘ lokalu do wstawienia bilardu elektrycznego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 6675.

2 MAŁE POKOJE, kuchnia, przedpokój, c.o. etażowe, front, zamienię na większe. Ulica Małkowskiego 13/4. 6740-G

POSZUKUJĘ pomieszczenia na zakład radiotelewizyjny. „Petko" tel. 230-41. 6742-G

SAMODZIELNY pokój z kuchnią, wspólna łazienka i przedpokój, piece, w Policach, zamienię na samodzielny pokój w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6743.

POKÓJ, kuchnia, przed pokój, Cieplice-Zdrój, ul. 15 Grudnia 1/7 Stanisława Urbanowicz, zamienię na podobne Stargard Szczec., Choszczno, Gorzów, Dobiegniew lub okolice. 6745-G

PÓŁ WILLI 4-pokojowej, własnościowej, komfort, ogródek, przy Jasnych Błoniach, zamienię na mieszkanie 3-pokojowe własnościowe, w spokojnym atrakcyjnym punkcie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6749.

SPÓŁDZIELCZE M-2 w Szczecinie, zamienię na podobne w Gdańsku. Oferty: Kotułak, 80-227 Gdańsk, Sienkiewicza 9a/3. 6762-G

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 755-13. 6765-G

POKÓJ, kuchnia, słoneczne, wygodny, w okolicy stoczni, zamienię na takie samo lub kawalerkę w śródmieściu. Warunki do uzgodnienia. Tel. 283-93. 6767-G

3 POKOJE z kuchnią, ogród w Szczecinie-Dąbiu, zamienię na 2 mieszkania w Szczecinie: jedno koniecznie 2-pokojowe, ewentualnie drugie może być w Koszalinie. Dąbie, Przybrzeżna 5/2 po 18. 6769-G

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie

Leszka Kujawowicza

serdeczne podziękowania

składa

RODZINA.

Krewnym, sąsiadom, przyjaciołom i znajomym za okazaną życzliwość, współczucie oraz wzięcie udziału w pogrzebie

śp.
ANTONIEGO KOMANIECKIEGO

serdeczne podziękowania

składa

RODZINA.

ZGUBY

ZGUBIONO legitymacje studenckie PAM na nazwiska Jerzy Kordecki i Stanisław Kubicki. 8259-G

WIESŁAW PUCHAŁA zgubił przepustkę portową nr 13722. 8224-G

ZGUBIONO legitymację studencką PS na nazwisko Stanisław Parczewski. 8216-G

W DNIU 16. IV. 74 r. zaginął pies mały, maści szaro-brązowej o długiej sierści. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Szczecin-Zdroje ul. Walecznych 80/2. 8202-G

SKRADZIONO legitymację służbową wydaną przez Wydział Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie na nazwisko Jadwiga Radzyńska. 8175-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Zbigniew Dzioch. 8174-G

8. V. br. w godz. wieczornych zginęła suczka pekińczyk, koloru brązowego. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem: ul. Kom. Paryskiej 14/5, tel. 275-12. 8162-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Jerzy Martynowicz.

ZGUBIONO legitymacje studenckie PAM na nazwiska: Danuta Grodzka nr 6901, Donata Greborczyk nr 6677, Zofia Glana nr 7254, Krystyna Bonk nr 7230. 8126-G

PRZEMYSŁAW NOWACKI zgubił legitymację studencką PAM. 6729-G

MARIA PIETRZAK zgubiła legitymację studencką PAM. 6730-G

13. V. 74 zginął pies czarno-biały bez ogona. Wielkości dużego pekińczyka. Pies jest w trakcie leczenia. Wiadomość: Al. Piastów 71/14 tel. 284-73. Zwrot za wysokim wynagrodzeniem. 8138-G

ZGUBIONO legitymację studencką PAM nr 6646 na nazwisko Eleonora Pietlicka. 8131-G

ZGUBIONO legitymacje studenckie — wydane przez PAM na nazwiska Marianna Czachorowska nr 7236, Teofila Zachariasz nr 6549. 8121-G

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Stocznię Szczecińską na nazwisko Włodzimierz Janczuk. 8117-G

ALFRED DEMBEK zgubił przepustkę stoczniową. 8114-G

ZGUBIONO indeks wydany przez Politechnikę Szczecińską na nazwisko Antoni Stanisław Przybyszewski. 8102-G

ZGUBIONO pieczątkę o treści: „Barbara Stanosz, lek. dent. Szczecin, ul. Reymonta 29/4 nr 670D". 8097-G

ZGINĘŁO zaświadczenie kwalifikacyjne wydane przez PRE „Elektromontaż" na nazwisko Józef Prokopczuk. 8038-G

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Tinnen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029.
Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-9

Dlaczego słabnie zainteresowanie?

GDY z początkiem ubiegłego roku ogłoszono w Szczecinie, po raz pierwszy, współzawodnictwo o „HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI", wzbudziło ono żywe zainteresowanie od Ministerstwa HWiU począwszy, na ekspedientach skończywszy. Nic dziwnego, zważywszy że szło o rzecz niebagatelną: podniesienie na wyższy poziom usług świadczonych przez nasze sklepy. Niejako gwarancję osiągnięcia celu stanowiły kryteria oceny, które należało spełnić, by mieć szansę uzyskania tytułu wzorowej placówki handlowej. Przystępujące do współzawodnictwa sklepy musiały wyróżniać się wśród innych dobrym zaopatrzeniem, kulturalną i fachową obsługą, estetycznym wyglądem sali sprzedaży i okien wystawowych.

Korzyści, których spodziewano się po konkursie ogłoszonym pn. „Handlowy Znak Jakości" — były więc ewidentne. A sam szef resortu, minister E. Sznajder doceniając wagę współzawodnictwa wspomógł inicjatywę brzęczącą monetą. Zgromadzoną bowiem w naszym województwie ilość pieniędzy przeznaczonych na nagrody dla załóg najlepszych sklepów, zwiększył o kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Konkurs nie zawiódł oczekiwań organizatorów, którymi byli Urząd Miejski, TPS, Oddział Zw. Zaw. Prac. Handlu i Spółdzielczości oraz nasza redakcja. Wprawdzie ze 139 sklepów tylko 11 odpowiadało surowym kryteriom współzawodnictwa, i tylko im przyznano

Handlowy ZNAK JAKOŚCI

tytuł wzorowej placówki handlowej, to i w dziesiątkach innych punktów zanotowano zmiany na lepsze. A o to właśnie m. in. chodziło.

WE WRZEŚNIU ubiegłego roku ogłoszono konkurs ponownie. Tym razem jednak nie odczuwano już zainteresowania Ministerstwa HWiU, a i zmniejszyło się ono chyba także wśród szczecińskich handlowców. No bo czymże tłumaczyć fakt, że przygotowano wówczas do zgłoszenia zaledwie 78 sklepów. Znów wyłoniono „złotą" jedenastkę i w marcu br. ogłoszono kolejny etap konkursu o „Handlowy Znak Jakości". Termin nadsyłania wniosków o przyjęcie do współzawodnictwa minął 1 maja br. Jak z dotychczasowych danych wynika, o tytuł wzorowego punktu handlowego zamierza się ubiegać zaledwie... 21 sklepów i trzy stoiska Domu Odzieżowego. Wprawdzie kilka przedsiębiorstw poprosiło o prolongatę wyznaczonego terminu, ale i po uwzględnieniu tego faktu, trudno oprzeć się wrażeniu, że zainteresowanie załóg sklepowych tak popularnym jeszcze przed rokiem konkursem — wciąż maleje. Jest to objaw niepokojący. Każda bowiem konkurencja, rozumiana we właściwym sensie — prowadzi do polepszenia pracy, a zatem do celu, który powinien przyświecać wszelkim poczynaniom.

Dlatego też wydaje się, iż jest wskazane, aby przedsiębiorstwa handlowe, wydziały handlu, usług i przemysłu Urzędu Miejskiego oraz Urzędu Wojewódzkiego spróbowały ustalić przyczyny spadku zainteresowania współzawodnictwem. To prawda, że poprzednie konkursy przyczyniły się do zmian na lepsze w pracy szczecińskich sklepów, ale przecież — do ideału jeszcze daleko.

(zdan)

Szczecińskie kwiaty dla Lublina

NA 30 URODZINY pierwszej stolicy Ludowego Państwa Polskiego — Lublina ogłoszono konkurs na najładniej zagospodarowany teren tego miasta. Wśród 32 miast, które zgłosiły swój udział w „zielonych" pracach, znalazł się również Szczecin reprezentowany przez Zarząd Zieleni Miejskiej.

Na ok. 2 tys. metrów kwadratowych, już od trzech tygodni pracuje ekipa ZZM. Do tej pory zniwelowano teren, rozplantowano ziemię i posadzono ok. 150 krzewów, m. in. kuliste tuje, rododendrony, azalie.

Główne prace przy ukwiecaniu „szczecińskiego poletka", na którym zakwitnie ok. 30 tys. różnorodnych roślin ozdobnych, rozpoczną się z końcem maja lub na początku czerwca. Ogólną koncepcję wyglądu terenu przy ulicy PKWN w Lublinie opracował znany projektant szczecińskich klombów, pracownik ZZM, p. M. Szubert.

(bos)

Słoneczna, upalna niedziela

Szturm na... nieczynne plaże

W PEŁNI WIOSNY zanotowaliśmy wczoraj (niespodziewanie?)... słoneczną i niemalże upalną niedzielę. W południe temperatura osiągnęła 24 stopnię C. Ludzie tłumnie udawali się na spacery do parków, lasów podmiejskich, nad Odrę. Wielu wybrało się na plaże. Niestety, poza jedyną plażą w Dąbiu, obiekty te nie były gotowe na przyjęcie amatorów wypoczynku nad wodą. Na Arkonce wykonuje się jeszcze remont dna basenu, na kąpielisku przy ul. 1 Maja trwają opóźnione prace przy porządkowaniu terenu.

Dlaczego do wczoraj nie przygotowano do sezonu pozostałych miejskich plaż? — trudno zgadnąć. Ponoć komisyjny odbiór wyznaczono dopiero na 22 bm.

WOBEC stawienia się u bram kąpielisk tłumów ludzi, kierownicy tych obiektów postanowili udostępnić je: nieoficjalnie i na własne ryzyko (nie otrzymali w tej sprawie nawet żadnych wskazówek ze strony dyrekcji Zarządu Nabrzeży i Melioracji Miejskich). Nie było przecież ratowników, lekarzy itd. Apelowano o niekąpanie się. Większość plażowiczów zastosowała się do tej prośby. Ale gdyby nastąpił wypadek?

Nie wykazali też żadnej inicjatywy handlowcy i gastronomicy. Na żadnej z plaż (poza Dąbiem) nie uruchomiono najmniejszego choćby punktu sprzedaży napojów, nie mówiąc już o jakichkolwiek posiłkach.

Rojno było wczorajszej niedzieli również na dworcu Żeglugi Szczecińskiej. Stateczki białej floty woziły wycieczkowiczów po porcie. Spora frekwencja zanotowano w kinach letnich. Dla większości szczecinian była to bardzo udana niedziela.

Notatnik szczeciński

▲ KONCERT grupy jazzowej z Katowic „S.B.B." odbędzie się dziś, 20 bm. o godz. 18 i 20.30 w Sali Bogusława w Zamku. Przedsprzedaż biletów od godz. 14.

▲ SPEKTAKL pt. „Pamiętnik wariata" wg Mikołaja Gogola w wykonaniu Jana Młodawskiego — aktora PTD w Szczecinie odbędzie się w „Krypcie" Zamku dziś, w poniedziałek, o godz. 17.30. Przedsprzedaż biletów od godz. 10.

MK FJN zawiadamia

Spotkanie z radnymi

DZIŚ, 20 bm. o godz. 17, w świetlicy ZBoWiD przy ul. Wielkopolskiej 18, odbędzie się spotkanie radnych WRN, MRN i DRN z mieszkańcami osiedla nr III DRN Śródmieście. Wezmą w nim udział radni: Jerzy Kuczyński i Krzysztof Pohl (WRN), Henryk Blenias i Jerzy Krzekotowski (MRN), Feliks Cija, Raimund Bombel, Jerzy Błaszyk, Stanisław Świtalski (DRN). Spotkanie będzie poświęcone problemom rozwoju społeczno-gospodarczego miasta w okresie XXX-lecia PRL oraz ocenie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie dzielnicy.

W klubie „Piwnica"

Finał konkursu „Młodzież zapobiega pożarom"

W NIEDZIELĘ w klubie „Piwnica" odbyła się finałowa impreza konkursu dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych Szczecina pn. „Młodzież zapobiega pożarom", podczas której odbyły się występy artystyczne szkolnych zespołów, dowcipne quizy, mini-konkursy, a także projekcja filmu. Dla uczestników tego cennego społecznie konkursu najważniejsze jednak było jego podsumowanie przez organizatorów i rozdanie nagród szkołom, uczniom i nauczycielom.

Werdyktem jury za całokształt wykonania zadań konkursowych I miejsce i najwyższą nagrodę otrzymała Szkoła Podstawowa nr 60, zyskując równocześnie puchar przechodni Miejskiego Komendanta Straży Pożarnych oraz puchar pamiątkowy dyrektora Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych. Nagrody rzeczowe otrzymali również indywidualnie uczennica Bożena Wojtyło oraz nauczycielka Sabina Skwierczyńska.

II miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 14, nagrody indywidualne — uczeń Piotr Zaremba i nauczycielka Danuta Kosiło. III miejsce przypadło Szkole nr 12, zaś nagrody uczniowi Stanisławowi Potuchowi i nauczycielce Annie Szczesek. Na dalszych miejscach uplasowały się szkoły nr: 6, 2, 37, 43, 68, 45, 34, 10, 46, 31, 21, 27. (Up)

Sklep z dywanami otwiera podwoje

POJUTRZE, w środę 22 bm. nastąpi otwarcie bardzo w naszym mieście potrzebnego sklepu z dywanami oraz tkaninami dekoracyjnymi. Placówka zlokalizowana przy ul. Śląskiej 38 tylko przez 1,5 miesiąca znajdowała się w remoncie. Zakład Budowlano-Remontowy „Budrem" przyspieszył bowiem cykl modernizacyjny o 123 dni, za co należą się mu słowa uznania.

Sklep przyozdobiony drewnianą boazerią ma warunki do przejrzystej ekspozycji towaru oraz umożliwia klientom bezpośredni dostęp do tkanin i dywanów. (wsa)

Kronika wypadków

WCZORAJ kilka minut po godz. 20 u zbiegu ulic Konopnickiej i Stanisława Kostki doszło do zderzenia taksówki „Warszawa" nr rej. MS 0218 z „Fiatem-126" nr rej. MW 1375, którego kierowca, 17-letni Marian J. nie udzielił taksówkarzowi pierwszeństwa przejazdu. „Warszawa" po zderzeniu uderzyła maską o drzewo. W konsekwencji obaj kierowcy oraz pasażer taksówki i pasażer „Fiata" zostali przewiezieni do szpitala. Życiu rannych nie zagraża niebezpieczeństwo. Na ul. Wielkiej — róg Bulwaru Vasco da Gama, motorower „Jawa" nr rej. MA 5-733 zderzył się z taksówką MS 0118. Kierowcę motoroweru i jego pasażerkę opatrzono w pogotowiu. Około godz. 17 na autostradzie koło wsi Łęczyca, pow. Stargard spadła z motoroweru 17-letnia Bożena G., mieszkanka Łęczycy. Doznała ona złamania żuchwy, wybicia kilku zębów i wstrząśnienia mózgu. Okazało się, iż kierowca motoroweru, 17-letni Leszek S. z Łęczycy, uczeń VIII klasy szkoły podstawowej, prowadził pojazd będąc pod wpływem alkoholu. Leszka S. zatrzymano do dyspozycji prokuratora.

KILKANAŚCIE minut po północy na ul. Grzymińskiej wyskoczył oknem z II p. na ulicę pijany mężczyzna w wieku 67 lat. Lekarz pogotowia, stwierdziwszy złamanie miednicy i inne poważne obrażenia skierował rannego do III Kliniki Chirurgicznej PAM na Pomorzanach.

NA DWORCU Głównym zatrzymano wczoraj późnym wieczorem 20-letniego, nigdzie nie pracującego Leszka C., mieszkańca ul. Kołłątaja. Jak wynika z informacji MO, Leszek C. usiłował ukraść w pociągu torebkę jakiejś pasażerce.

(ap)

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Kalendarzyk imprez

20.V.
Godz. 17 WiMBP Filia przy ul. Marcina 1. — Spotkanie z aktorem Teatru Lalek „Pleciuga".

21.V.
Godz. 17 — aula Wyższej Szkoły Pedagogicznej ul. Tarczyńskiego — odczyt prof. dr hab. Jarosława Maciejewskiego nt. Podteksty polityczne w „Grażynie" A. Mickiewicza. Odczyt zorganizowany przez Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza.

Po sukcesach w Szwecji

Same asy w maneżu cyrku „As"

WIOSENNYM akcentem zainaugurował swój premierowy program 4-masztowy cyrk „As". Rozbił brezentowe namioty wśród 48 towarzyszących „wigwamów" na kółkach, tym razem na wielkim placu przy al. Wojska Polskiego, przylegającym do toru kolejowego i tramwajowego przystanku MPK, u zbiegu z ul. Traugutta.

BYŁA zatem „wielka parada" przy wtórze muzyki marszowej. Artyści z Bułgarii, Czechosłowacji, NRF i nasi krajowi („DEN POLSKA STATSCIRKUSEN" zakończył właśnie tradycyjne „Sverige-turnet") wręczali szczecińskiej publiczności kwiaty WIOSNY — wielobarwne tulipany.

TRUDNO streścić cyrkowy „numer", jak trudno jest np. opisać fabułę awangardowego filmu. Tyle tu niewiarygodnej precyzji, przedziwnej kruchości, ekwilibrystycznej chwiejności, no i — niewymiernego, na ogół zawsze wysokiego artyzmu. W cyrku „AS", pozostającym pod kierownictwem dyrektora szwedzkiego staggione Aureliego SYWEŃKI (sam jest doskonałym żonglerem, nawiązuje do tradycji legendarnego Włocha — Massimiliano TRUZZI), zachowana została niepowtarzalna atmosfera cyrkowego maneżu, jej dramatyzm i prawdziwy realizm.

WIDOWISKO trwa blisko 3 godziny, utrzymuje jednak w napięciu rozmachem i dynamiką całości. Nie okiełzane tarpany prezentują klasyczną urodę pod ledwo wyczuwalną batutą Zbigniewa KOMORNICKIEGO. W chwilę później oglądamy jedyny w swoim rodzaju teatrzyk zwierząt domowych Hanny HUTNIK, która jakby pozazdrościła sławy radzieckiemu treserowi (DUROW!) Zabawa z hustawkami, akrobatyka na równoważniach i skoczni, ba nawet z przemyślnie skonstruowanym pojazdem kosmicznym. Biorą w tym mini-przedstawieniu udział zadziwiająco sprawnie i zgodnie koty różnej maści, pieski, kolorowe pawie, koguty, kury, pstrokaty kaczorek, gołębie, białe myszki i... rezolutna małpka.

SZCZYTOWYM popisem, godnym mistrzów jest jednak persz w wykonaniu bułgarskiego tria CVIETANOV.

Mężczyzna z olbrzymim, stalowym kołem na czole, a w nim karkołomne ewolucje wykonują dwie urodziwe partnerki.

Wysoko, prawie pod kopułą cyrku popisują się świetni akrobaci i rekiści z Czechosłowacji (grupa KONDOR), gorąco oklaskiwani są czescy akrobaci parterowi i ekscentrycy: NOVELI-ROMANOS (kapitalny numer z talerzami), wrotkarze CYRUS, sprawny duet BUGAJNYCH na rowerach, zespół BAŁAMĄCKOW w jakże trudnej i pracowitej ekwilibrystyce na... schodach.

BEZBŁĘDNIE prezentują swoje umiejętności żonglerskie dyr. SYWEŃKI z partnerką. Zadziwiająco zdolnym okazał się Henryk PIENIARZ (na zdjęciu) w popisach z biczyskiem i lassem. Polski cyrkowiec, wychowanek szkoły w podwarszawskim Julinku, rozbudował i udoskonalił jeszcze repertuar popularnego niegdyś Meksykańczyka CAR MO.

NIE brak w maneżu cyrku „AS" egzotyki: dumnie spacerują wielbłądy (treser Zofia KOMARNICKA), a pogromczyni z największego zachodnioniemieckiego cyrku „KRONE" zabawia się z grupą okazałych bengalskich tygrysów. Tresura bardzo nowoczesna, spokojna, bez drażnienia zwierząt i zmuszania ich do groźnych porykiwań itp. zaczepnych odruchów.

ODMŁODZONY zespół komików (Jerzy Hutnik Gerard Kramer i partner Pękacki) jest naprawdę zabawny, ponoć potrafił rozśmieszać nawet zimnokrwistych Szwedów. Popisom artystów dyskretnie towarzyszy orkiestra cyrkowa pod batutą Celestyna Wociala. Wielkie brawo, powodzenie murowane.

JÓZEF KRUSZONA

PS. DYREKCJA cyrku informuje, że przedstawienia w soboty, 25 bm. o godz. 19, i 1 czerwca, o godz. 15 zakupiła dla swoich pracowników Stocznia im. A. Warskiego. Na przedstawienia te kasy cyrkowe biletów nie rozprowadzają. I jeszcze jedno: w sierpniu, definitywnie, po raz pierwszy zjeżdża do Szczecina światowej sławy CYRK RADZIECKI z pełnym eksportowym programem. Umowy zostały podpisane, aktualnie omawiana jest lokalizacja cyrku. (jk)